

50 rocznica odzyskania niepodległości
(1918—1968)

MARIAN MAREK DROZDOWSKI

UWAGI O HISTORIOGRAFII DZIEJÓW II RZECZYPOSPOLITEJ
(1957—1967)

1. Założenia wstępne

W niniejszym artykule nie zamierzam przedstawiać systematycznego przeglądu badań nad historią II Rzeczypospolitej, prowadzonych w ostatnim dziesięcioleciu w Polsce. Przeglądy takie były już dokonywane wielokrotnie, przy okazji różnego rodzaju sesji naukowych i sympozjów oraz powszechnych zjazdów historyków polskich¹. Celem moim jest natomiast zwrócenie uwagi na wyróżniające się monografie dotyczące okresu międzywojennego, zasygnalizowanie poważniejszych dyskusji metodologicznych i problemowych, w które obfitowała nasza historiografia po październiku 1956 r. oraz zarysowanie niektórych zagadnień związanych z trudnościami rozwoju historiografii II Rzeczypospolitej. Na poruszone problemy pragnę zwrócić uwagę z dwóch punktów widzenia: z punktu widzenia opinii 90 historyków Warszawy, którzy wzięli udział w ankiecie-wywiadzie przeprowadzonej w dniach 28 listopada — 2 grudnia 1967 przez autora artykułu, oraz z punktu widzenia własnych kryteriów selekcji i preferencji problemowych.

2. Problem metody badania opinii historyków w przedmiocie historiografii dziejów najnowszych za pośrednictwem ankiety-wywiadu

Problem ten jest, jak uczy praktyczne doświadczenie autora artykułu, zagadnieniem nader dyskusyjnym. Ankieta-wywiad przekreśla anonimowość odpowiedzi. Stąd też odpowiedź, którą uzyskuje prowadzący ankietę, bywa często odpowiedzią wynikającą z osobistego stosunku respondenta do prowadzącego ankietę. Bywa to najczęściej stosunek życzy-

¹ Zob. T. Cieślak, *Badania nad historią Polski od 1914 do 1964 w Polsce Ludowej*. „Kwart. Hist.” 1965, nr 1; A. Tymieniecka, *Stan badań nad dziejami PPS 1918—1939*. „Z pola walki” 1962, nr 4; Ż. Kormanowa, *Z zagadnień historii klasy robotniczej — stan badań i historyczna ewolucja zakresu pojęcia: klasa robotnicza* (referat na IX Powszechnym Zjeździe Historyków Polskich) „Z pola walki” 1964, nr 3; Z. Landau i J. Tomaszewski, *Zarys historii gospodarczej*. Warszawa 1962, s. 271—293.

liwej obojętności. Ponieważ jednak rzecz dotyczy środowiska, z którym od lat autor jest związany licznymi stosunkami zawodowymi i towarzyskimi, bywa to też stosunek sympatii, niechęci lub „wrogości”. Poza tym ankieta-wywiad zakładała natychmiastową odpowiedź na zadane pytania. Moment zaskoczenia działał czasami deprymująco, zmuszał do improwizowanych odpowiedzi zależnych od nastroju chwili, ostatnio przeczytanych lektur, sytuacji domowo-rodzinnej, wrażeń z ostatnich zebrań i polemik itp. Arbitralny dobór pytań ankietowych i ich sformułowania nie odpowiadały wszystkim respondentom. Były to pytania następujące: 1. Proszę wymienić trzy monografie dotyczące dziejów II Rzeczypospolitej, które zdaniem Pana(i) są najciekawsze z punktu widzenia propozycji i założeń metodologicznych, wartości poznawczo-informacyjnych (mogą to być monografie autorów polskich wydane przed lub po wojnie); 2. Jakie dyskusje naukowe i publicystyczne dotyczące dziejów II Rzeczypospolitej traktuje Pan(i) za najpoważniejsze i najbardziej inspirujące, godne kontynuowania (proszę wymienić przynajmniej jedną lub maksimum trzy); 3. Które z wymienionych przyczyn hamujących rozwój historiografii dziejów II Rzeczypospolitej traktuje Pan(i) za szczególnie istotne. Podaję przypadkowy zestaw tych przyczyn, prosząc o ich hierarchizację, lub podanie innych nie wymienionych w zestawie: 1. konflikty między racjami polityki a wymogami nauki; 2. kłopoty materialne historyka utrudniające twórczość naukową; 3. konformizm, szeroko pojęty, w tym także jako uleganie naciskom mikrośrodków; 4. trudności metodologiczne; 5. kłopoty z dostępem do źródeł i literatury krajowej i zagranicznej.

Odpowiedź na wymienione pytania wymagała od respondenta ujawnienia, przynajmniej częściowo, własnego systemu wartości. Była ona tym bardziej kłopotliwa, że w przypadku pytania pierwszego implikowała określenie własnego stosunku do pracy kolegów i przyjaciół. Stąd też element subiektywizmu i przypadkowości jest szczególnie znamienny w odpowiedzi na pierwsze pytanie. Prawdopodobnie temu zjawisku autor ankiety zawdzięcza uplasowanie jego książki *Polityka gospodarcza rządu polskiego 1936 — 1939* (Warszawa 1963) na trzecim miejscu wśród najlepszych monografii. Subiektywizm ten — rzecz jasna — funkcjonował w stosunku do innych wymienionych prac.

Nie wszyscy respondenci chcieli się zgodzić na wyraźne oddzielenie monografii naukowych od prac popularnonaukowych, prób syntez. Autor ankiety nie mógł nie liczyć się z tym faktem. Odpowiedź na pytanie drugie nie nastroczała specjalnej trudności. Respondenci jednak — wbrew pierwotnym zamierzeniom autora ankiety — pewne dyskusje naukowe i publicystyczne łączyli w cykle, stwierdzając np., że najbardziej inspirujący był cykl dyskusji o kwestii narodowej, o funkcjach odrodzonej państwowości polskiej w 1918 r. lub też spór o PPS. Odpowiedź na trzecie pytanie nastroczała najmniejsze trudności. Stąd też większość respondentów po wysłuchaniu pytań rozpoczynała odpowiedzi od pytania trzeciego. Sformułowania: 1. konflikty między racjami polityki a wymogami nauki, 2. konformizm szeroko pojęty, w tym jako uleganie naciskom mikrośrodków nie przez wszystkich respondentów były jednoznacznie rozumiane. Wielu respondentów stawiało *unctim* między wspom-

nianymi przyczynami hamującymi rozwój historiografii. Pojęcie „polityki” traktowane było niekiedy bardzo wąsko, a niekiedy bardzo szeroko², podobnie zresztą jak pojęcie konformizmu.

3. Próba charakterystyki zbiorowości respondentów

W ankiecie-wywiadzie wzięło udział 90 historyków i popularyzatorów historii. Trzy osoby odmówiły wzięcia udziału w ankiecie: jedna ze względu na trudną sytuację rodzinną, druga ze względu na brak czasu, trzecia ze względu na zaskoczenie propozycją odpowiedzi na postawione pytania. Z Instytutu Historii PAN w ankiecie udział wzięli: Andrzej Ajnenkiel, Maria Bogucka, Jan Borkowski, Lidia Buczma, Krzysztof Dunin Waśowicz, Leon Grosfeld, Łukasz Hirszowicz, Halina Janowska, Hanna Jędruszczak, Tadeusz Jędruszczak, Stanisław Kalabiński, Zdzisława Kołodziejczyk, Józef Lewandowski, Piotr Łossowski, Czesław Madajczyk, Tadeusz Manteuffel, Jan Molenda, Kazimierz Rosen-Zawadzki, Franciszek Ryszka, Witold Stankiewicz, Jerzy Tomaszewski, Marek Windyga, Janusz Żarnowski. Łącznie Instytut Historii reprezentuje 23 uczestników ankiety (tj. 25,6% ogółu respondentów), w tym: 6 profesorów, 6 docentów, 8 doktorów i 3 magistrów. Pracują oni prawie we wszystkich głównych specjalizacjach nauki historycznej: 9 w historii powszechnej i stykowej, 5 w historii gospodarczo-społecznej, 4 w historii ruchu ludowego i 5 w pozostałych dziedzinach. To rozproszenie specjalizacji wyróżnia respondentów z Instytutu Historii od respondentów innych placówek naukowych. Warto także zaznaczyć, że tylko 1 spośród respondentów z Instytutu Historii rozpoczął pracę naukową przed 1939 r.

Najliczniejszą grupę respondentów stanowią pracownicy Zakładu Historii Partii, jest ich 27, tj. 30% ogółu biorących udział w ankiecie. Są to: Seweryn Ajzner, Anna Buczek, Tadeusz Daniszewski, Janusz Durko, Helena Gruda, Gereon Iwański, Jadwiga Kaczanowska, Lucjan Kieszczyński, Janina Kasprzakowa, Józef Kowalski, Krystyna Książek, Stanisława Leblang, Henryk Malinowski, Marian Malinowski, Wilhelmina Matuszewska, Władysław Mroczkowski, Krystyna Marczevska, Wacław Poterański, Janusz Radziejowski, Tadeusz Sierocki, Jan Sobczak, Bronisław Syzdek, Zbigniew Szczygielski, Franciszka Świetlikowa, Jan Tomicki, Feliks Tych, Aleksandra Tymieniecka. Spośród wymienionych pracowników wszyscy zajmują się historią ruchu robotniczego, dwóch pracowników posiada jako główną specjalizację historię ruchu ludowego. Z punktu widzenia stopni naukowych, z respondentów zatrudnionych w Zakładzie Historii Partii 3 posiada tytuł profesora, 2 docenta, 8 doktora i 14 magistra. Wszyscy pracownicy Zakładu pracę naukową (z pominięciem działalności popularyzacyjno-propagandowej) rozpoczęli po 1945 r.

Warszawskie środowisko uniwersyteckie reprezentowane jest przez 17 respondentów, tj. przez 18,9% biorących udział w ankiecie. Są to: Andrzej Garlicki, Wojciech Gołębiowski, Jerzy Holzer, Jan Kancewicz,

² „Polityka” nr 45 z 11. XI. 1967, s. 1 i 4—10.

Żanna Kormanowa, Andrzej Lam, Stanisław Lato, Zbigniew Mitzner, Maria Nietyksza, Michał Pietrzak, Irena Pietrzak-Pawłowska, Szymon Rudnicki, Alicja Słomkowska, Andrzej Słisz, Maria Wierzbička, Anna Żarnowska, Marian Żychowski. Spośród wymienionych respondentów 4 posiada tytuł profesora, 1 — docenta, 10 — doktora i 2 magistra. Podobnie jak w Instytucie Historii, historycy pracujący lub związani swą pracą naukową z Uniwersytetem Warszawskim reprezentują wielość specjalizacji, szczególnie historię ruchu robotniczego, dziejów ogólnopolitycznych i prasy. Tylko jeden z wymienionych uniwersyteckich respondentów rozpoczął pracę naukową przed 1939 r.

Pozostałych 23 respondentów, tj. 25,6% biorących udział w ankiecie pracuje w pozostałych warszawskich placówkach naukowo-historycznych, jak: Wyższa Szkoła Nauk Społecznych, Zakład Historii Ruchu Ludowego, Akademia Wojskowo-Polityczna, Pracownia Historii Czołpismnictwa Polskiego w XIX i XX w. PAN, Instytut Badań Literackich oraz w instytucjach zajmujących się popularyzacją historii. Są to: Elżbieta Brodzianka, Jan Górski, Karol Grünberg, Czesław Kozłowski, Bożena Krzywobłocka, Tadeusz Książek, Zbigniew Landau, Artur Leinwand, Józef Ławnik, Zenona Macuzanka, Kazimiera Mazur, Andrzej Micewski, Andrzej Paczkowski, Tadeusz Rek, Eugeniusz Rudziński, Krysztyna Sierocka, Henryk Słabek, Eugenia Strumieniowa, Stanisław Stęborowski, Tadeusz Szturm de Sztrém, Maria Turlejska, Marian Turski, Alicja Więzikowa. Spośród wymienionych osób 4 posiadają stopień docenta, 10 — doktora, 5 — magistra i 3 osoby nie posiadają dyplomu magistra. Wymienione osoby reprezentują różne specjalności, najliczniej historię ogólnopolityczną, historię prasy, dziejów gospodarczo-społecznych i publicystykę historyczną.

Ograniczenie ankiety tylko do historyków Warszawy, spowodowane skromnymi możliwościami technicznymi autora, było poważnym zawężeniem reprezentatywności ankiety.

Powstać może pytanie, czy historycy Warszawy zajmujący się dziejami II Rzeczypospolitej są należycie reprezentowani w ankiecie. Wydaje się, że poza historykami literatury, sztuki oraz spółdzielczości i wojska ankieta na ogół jest reprezentatywna, objęła bowiem ca 65% ogółu historyków Warszawy, zajmujących się dziejami międzywojennymi we wszystkich pozostałych dziedzinach specjalizacyjnych. Jak wskazuje tabl. 1, 35,6% respondentów zajmuje się dziejami ruchu robotniczego, 14,4% historią gospodarczo-społeczną, 13,3% dziejami ogólnopolitycznymi, 8,9% historią ruchu ludowego, 6,7% historią prasy, 6,7% historią powszechną i stykową, 4,4% historią kultury, 2,2% historią prawa, 7,8% pozostałymi dziedzinami. Wspomniane dane przy wszystkich zastrzeżeniach dotyczących pewnej jednostronności doboru respondentów sygnalizują niebezpieczne, z punktu widzenia harmonijnego rozwoju historiografii dziejów najnowszych, dysproporcje. Wydaje się, że stanowczo za mało historyków pracuje nad zagadnieniami ogólnopolitycznymi oraz historią szeroko pojętej kultury jak też historią powszechną i stykową.

Z punktu widzenia głównego miejsca pracy (zob. tabl. 2), wśród historyków dziejów II Rzeczypospolitej pracujących w Warszawie, podob-

Tablica 1
Skład historyków Warszawy objętych ankietą z punktu widzenia specjalizacji

Wyszczególnienie	Historycy								Pozostali	Ogółem
	dziejów politycznych	ruchu robotniczego	ruchu ludowego	prawa	dziejów	dziejów gospodarczo-społecznych	kultury	dziejów prasy		
W liczbach absolutnych	12	32	8	2	6	13	4	6	7	90
W odsetkach	13,3	35,6	8,9	2,2	6,7	14,4	4,4	6,7	7,8	100,0

Tablica 2
Skład historyków Warszawy objętych ankietą z punktu widzenia głównego miejsca pracy

Wyszczególnienie	Instytut Historii PAN	Inne placówki PAN	Zakład Historii Partii	Uniwersytet Warszawski	Wyższa Szkoła Nauk Społecznych	Zakład Historii Ruchu Ludowego	Akademia Wojskowo-Polityczna	Inne instytucje	Ogółem
W liczbach absolutnych	23	3	27	17	6	2	2	10	90
W odsetkach	25,6	3,3	30,0	18,9	6,7	2,2	2,2	11,1	100,0

nie jak i u respondentów, dominują liczbowo pracownicy Zakładu Historii Partii i Instytutu Historii PAN. Słabiej nieco rozwinięte są we wspomnianym zakresie pozostałe placówki naukowe stolicy, z Instytutem Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego na czele.

Olbrzymie rozproszenie instytucjonalno-organizacyjne (25,6% respondentów zatrudnionych w małych placówkach naukowych nie posiada najczęściej odpowiednich warunków pracy twórczej) wskazuje na olbrzymie trudności integracji różnych dziedzin historiografii. W Warszawie, podobnie zresztą jak w innych ośrodkach kulturalno-naukowych kraju, szczególnie dystanse organizacyjno-instytucjonalne istnieją między historykami dziejów polityczno-społecznych a historykami dziejów kultury szeroko pojętej.

Ostatnie dziesięciolecie było okresem intensywnego podnoszenia formalnych kwalifikacji warszawskiego środowiska historycznego w ogóle, a pracującego nad dziejami najnowszymi w szczególności. Symptomatycznym potwierdzeniem tego są dane tabl. 3, wskazujące na to, że wśród respondentów 14,5% posiada tytuł profesora, 12,1% stopień docenta, 42,2% stopień doktora i 26,8% dyplom magistra. Przeciętny wiek warszawskich historyków pracujących twórczo nad dziejami II Rzeczypospolitej oscyluje między 35 a 45. Mediana wieku doktorów wynosi 35 lat, docentów 45, profesorów 55. W porównaniu do sytuacji krajów dynamicznego rozwoju nauki jest to zjawisko niepokojące. Okres największych możliwości twórczych, przypadający na wiek lat 30 — 50 związany jest z koniecznością dostosowania się do sztywnych przepisów, regulujących warunki uzyskania stopni naukowych. Stąd też stosunkowo późne uzyskiwanie statusu samodzielnego pracownika naukowego utrudnia rozwój nowatorstwa metodologicznego, tematycznego, hamuje rozwój inicjatywy badawczej i poczucia odpowiedzialności naukowej.

Do zjawisk optymistycznych zaliczyć należy fakt, iż 66,7% respondentów rozpoczęło pracę naukowo-badawczą po 1955 r., a więc w no-

Tablica 3

Skład historyków Warszawy objętych ankietą z punktu widzenia posiadanych stopni naukowych

Wyszczególnienie	Bez stopnia magistra	Magistro- wie	Doktorzy	Docenci	Profeso- rowie	Ogółem
W liczbach absolutnych	4	24	38	11	13	90
W odsetkach	4,4	26,8	42,2	12,1	14,4	100,0

Tablica 4

Skład historyków Warszawy objętych ankietą z punktu widzenia okresu, w którym rozpoczęli oni pracę naukowo-badawczo-popularyzacyjną

Wyszczególnienie	Przed 1945 r.	1945—1955 r.	Po 1955 r.	Ogółem
W liczbach absolutnych	5	25	60	90
W odsetkach	5,5	27,8	66,7	100,0

wym klimacie społecznym, którego symbolem były przemiany październikowe. Z faktem tym można wiązać nadzieje wystąpienia ducha nowatorstwa, który rozwijając historyczną myśl marksistowską nie będzie czuł się związany z obciążeniami dogmatycznymi tzw. okresu kultu jednostki, w którym rozpoczęło pracę 27,8% historyków stołecznych badających dzieje II Rzeczypospolitej.

W odpowiedziach ankietowych występowały także głosy pesymistycznie interpretujące wspomniany fakt. Spotkać można było mianowicie zarzut, że młode pokolenie badaczy, w przeciwieństwie do starszego pokolenia historyków, które rozpoczęło pracę twórczą przed 1939 r., nie posiada należycie rozwiniętej pasji twórczej, erudycji i wszechstronności, samodzielności, inicjatywy i odwagi stawiania nowych pytań badawczych.

4. Jakie prace naukowe dotyczące dziejów II Rzeczypospolitej preferują respondenci?

Uplasowanie książki Adama Próchnika *Pierwsze piętnastolecie Polski Odrodzonej* na pierwszym miejscu wśród prac dotyczących dziejów II Rzeczypospolitej jest zjawiskiem nader symptomatycznym. Jest to — moim zdaniem — objaw słabości naszej historiografii, która 23 lata po wyzwoleniu nie potrafiła dać syntezy okresu międzywojennego, syntezy z powodzeniem konkurującej z kroniką wydarzeń parlamentarno-politycznych, pisanych prawie na gorąco blisko 35 lat temu. Dla wielu respondentów wybór Próchnika był manifestacją sympatii politycznych a także objawem powierzchownej znajomości historiografii powojennej, z wyjątkiem prac ściśle związanych z osobistym warsztatem naukowym. Stąd też najwyżej wspomnianą pracę ocenili magistrowie, tworzący dopiero swój warsztat naukowy, publicyści, z których poważna część związana była z Polską Partią Socjalistyczną.

Praca Janusza Żarnowskiego *Struktura społeczna inteligencji w Polsce w latach 1918 — 1939* (Warszawa 1964) jedenastokrotnie plasowana była na pierwszym miejscu, głównie przez bardziej zaawansowanych w studiach naukowych historyków o własnym pokaźnym dorobku. Respondenci mimo uwag krytycznych o tej pracy (oderwanie analizy składu społecznego od analizy stylu życia, od funkcjonujących w świadomości społecznej kryteriów dystansów społecznych) podnosili jej nowatorstwo metodologiczne, polegające na udanej próbie adaptacji metod socjologicznych do badań historycznych.

Wydaje się, że wytypowanie pracy autora ankiety-wywiadu *Polityka gospodarcza rządu polskiego 1936 — 1939* na trzecie miejsce i uzyskanie przez nią stosunkowo znacznej ilości punktów było obok oceny pracy także wyrazem kurtuazji wobec prowadzącego ankietę. W ocenie wspomnianej pracy respondenci podnosili zawartą w niej próbę oceny polityki Eugeniusza Kwiatkowskiego, przeciwstawiającą się schematom interpretacyjnym lat pięćdziesiątych, krytykując jednocześnie niedostateczne wykorzystanie w analizach teorii ekonomii politycznej.

Druga praca Janusza Żarnowskiego *Polska Partia Socjalistyczna w latach 1935 — 1939* (Warszawa 1965) uzyskała wysoką lokatę nie tylko za jej niewątpliwe walory naukowe, ale także za jej aktualność. Ankietę

przeprowadzałem w okresie żywych dyskusji nad artykułem Janusza Żarnowskiego *PPS po latach z dystansu* i reminiscencji po jego wystąpieniu na plenarnym zebraniu Towarzystwa Miłośników Historii, poświęconym omówieniu stanu badań nad dziejami polskiego ruchu socjalistycznego. Wspomniane wydarzenia miały niewątpliwy wpływ na wysoką lokatę traktowanej pracy. Respondenci w uwagach krytycznych zwracali uwagę m. in. na jednostronne ujęcie stosunku PPS do ruchu ludowego i mniejszości narodowych, słabe podkreślenie wkładu PPS do dorobku kultury narodowej w omawianym okresie i zamieszczenie zakończenia niespójnego merytorycznie z treścią szczegółowych, wnikliwych analiz zawartych w pracy. Spośród respondentów, którzy na pierwszym i drugim lub trzecim miejscu zamieścili traktowaną pracę, większość stanowią historycy ruchu robotniczego pracujący w Zakładzie Historii Partii i Wyższej Szkole Nauk Społecznych.

Książka Henryka Jabłońskiego *Narodziny Drugiej Rzeczypospolitej 1918 — 1919* (Warszawa 1962) spotkała się z wysoką oceną respondentów ze względu na jej kunszt erudycyjny, objęcie analizą wszystkich głównych kierunków politycznych odradzającej się państwowości polskiej. Wątpliwości respondentów budziły natomiast niektóre interpretacje funkcji tej państwowości oraz zakochanie, mówiące o porażce najżywoźniejszych polskich interesów narodowych w związku z odrzuceniem przez większość społeczeństwa Polski lat 1918 — 1919 programu państwowego, narodowego i społecznego SDKPiL, PPS-Lewicy i KPRP.

Książka Jabłońskiego cieszy się szczególnym uznaniem respondentów pracujących na Uniwersytecie Warszawskim, którzy korzystając z seminarium, prowadzonego przez profesora konfrontują tezy książki z żywymi dyskusjami seminaryjnymi, inspirowanymi przez autora książki.

Praca Józefa Kowalskiego *Trudne lata. Problemy rozwoju polskiego ruchu robotniczego 1929 — 1935* (Warszawa 1966) spotkała się z wysoką oceną historyków dziejów KPP pracujących w Zakładzie Historii Partii. Stwierdzali oni, że jest to najpoważniejsza monografia historii KPP. Wszyscy respondenci typujący wspomnianą książkę na pierwsze miejsce są pracownikami Zakładu Historii Partii. W uwagach krytycznych przekazywanych autorowi ankiety mówiono o jednostronnym ujęciu w traktowanej pracy dziejów socjalistycznego, chadeckiego, enperowskiego oraz syndykalistycznego nurtu ruchu robotniczego, pominięciu w zasadzie działalności robotniczych partii mniejszości narodowych oraz oderwaniu konfliktów ideologicznych od struktury społeczno-politycznej II Rzeczypospolitej i jej sytuacji międzynarodowej.

Praca Mariana Wojciechowskiego *Stosunki polsko-niemieckie 1933 — 1938* (Poznań 1965) w opinii respondentów, rekrutujących się przede wszystkim z pracowników Instytutu Historii, jest najlepszą pracą historyków pozawarszawskich i wybijającą się monografią spośród wszystkich, które dotyczą zagadnień historii stykowej.

Z punktu widzenia ogólnej ilości zdobytych punktów na 8 miejscu uplasowała się wysoko ceniona przez historyków ruchu robotniczego praca Jerzego Holzera *Polska Partia Socjalistyczna w latach 1917 — 1919* (Warszawa 1962), która zdobyła 20 punktów. Siedmiokrotnie plasowano ją na drugim miejscu i sześciokrotnie na trzecim, stąd też nie jest ona

umieszczona w tabl. 5. Respondenci podnosili odwagę Holzera polemizowania w sprawie interpretacji dziejów PPS z uznawanymi autorytetami.

Monografia Mieczysława Mieszczankowskiego *Struktura agrarna Polski międzywojennej* (Warszawa 1960), mimo krytycznych uwag w przedmocie przedstawienia stosunku głównych partii politycznych do reformy rolnej w czasach II Rzeczypospolitej spotkała się z wysokim uznaniem historyków struktur społecznych i dziejów ruchu ludowego, pracujących we wszystkich poważniejszych placówkach naukowych.

Drugą wysoko ocenioną pracą historyka pozawarszawskiego jest studium Antoniego Czubińskiego *Centrolew. Kształtowanie się i rozwój demokratycznej opozycji antysanacyjnej w Polsce w latach 1926 — 1930* (Poznań 1963). Jako walory wspomnianego studium respondenci ankiety podnosili erudycję, bogatą bazę źródłową, zerwanie z schematyczną oceną lewicy demokratycznej i centrum, próbę obiektywnego przedstawienia ewolucji ustrojowej reżimu pomajowego.

Zajęcie przez pracę Władysława Pobóg-Malinowskiego *Najnowsze dzieje polityczne Polski* tom II, cz. I (Londyn 1956) dopiero 10 miejsca jest dowodem ugruntowania się w świadomości historyków polskich marksistowskich dyrektyw metodologicznych. Warto przy tym zaznaczyć, że w opiniach respondentów uplasowanie książki Malinowskiego na 10 miejscu związane było nie z jego generalną koncepcją oceny dziejów II Rzeczypospolitej, ale z podaniem olbrzymiego bogactwa faktów dotyczących przede wszystkim działalności obozu piłsudczykowskiego.

Na dalszych miejscach uplasowały się następujące prace: Mariana Drozdowskiego *Alarm dla miasta Warszawy. Obrona cywilna stolicy we wrześniu 1939 r.* (Warszawa 1964), Hanny Jędruszczak *Plące robotników przemysłowych w Polsce w latach 1924 — 1939* (Warszawa 1962), Piotra Łossowskiego *Stosunki polsko-litewskie w latach 1918 — 1920* (Warszawa 1966), Jerzego Krasuskiego *Stosunki polsko-niemieckie 1926—1932* (Poznań 1964), Witolda Stankiewicza *Konflikty społeczne na wsi polskiej 1918 — 1920* (Warszawa 1963), Tadeusza Jędruszczaka *Piłsudzczycy bez Piłsudskiego. Powstanie Obozu Zjednoczenia Narodowego w 1937 roku* (Warszawa 1963) oraz Zbigniewa Landaua i Jerzego Tomaszewskiego *Zarys historii gospodarczej Polski 1918 — 1939* (Warszawa 1962).

Wydaje się, że wyniki ankiety-wywiadu uprawniają do wysunięcia następujących wniosków:

1. W kryteriach wartościowania najlepszych monografii i innych prac historycy Warszawy wysuwają na czoło obiektywizm, nowatorstwo metodologiczne, odwagę przewyższania starych schematów oraz podejmowanie tematów związanych z dotychczasowymi „obszarami milczenia”.

2. Wbrew utartemu mniemaniu, w świadomości historyków warszawskich mało efektowne pisanie monografii dziejów społeczno-gospodarczych zdobyło sobie powszechne uznanie.

3. Brak jest monografii wybitnej, która cieszyłaby się w świadomości większości historyków zdecydowaną preponderancją.; Stąd też uplasowane na czterech pierwszych miejscach książki dysponują względnie równowagą liczby zdobytych punktów.

4. Biorąc pod uwagę środowiska naukowe, w których powstały wy-

Tablica 5

Najciekawsze monografie i inne prace dotyczące dziejów II Rzeczypospolitej w opinii objętych ankietą historyków Warszawy

Lp.	Nazwisko i imię autora	Tytuł pracy	Częstotliwość występowania pracy na miejscu			Liczba zdobytych punktów ^{a)}
			I	II	III	
1	Adam Próchnik	Pierwsze piętnastolecie Polski Odrodzonej	15	1	1	48
2	Janusz Żarnowski	Struktura społeczna inteligencji w Polsce	11	5	7	50
3	Marian Drozdowski	Polityka gospodarcza rządu polskiego 1936—1966	10	11	12	64
4	Janusz Żarnowski	Polska Partia Socjalistyczna w latach 1935—1939	7	15	11	62
5	Henryk Jabłoński	Narodziny Drugiej Rzeczypospolitej	6	3	2	26
6	Józef Kowalski	Trudne lata	5	4	6	29
7	Marian Wojciechowski	Stosunki polsko-niemieckie	5	2	3	22
8	Mieczysław Mieszczankowski	Struktura agrarna Polski międzywojennej	4	—	3	15
9	Antoni Czubiński	Centrolew	3	2	5	18
10	Władysław Pobóg-Malinowski	Najnowsze dzieje Polski	3	1	2	13
11	Marian Drozdowski	Alarm dla miasta Warszawy	3	—	2	11
12	Hanna Jędruszczak	Płace robotników przemysłowych	3	—	1	10
13	Piotr Łossowski	Stosunki polsko-litewskie	2	1	3	11
14	Jerzy Krasuski	Stosunki polsko-niemieckie	2	1	2	10
15	Witold Stankiewicz	Konflikty społeczne	2	—	3	9
16	Tadeusz Jędruszczak	Piłsudzcycy bez Piłsudskiego	1	5	2	15
17	Zbigniew Landau, Jerzy Tomaszewski	Zarys historii gospodarczej	1	2	3	10
18	Maria Turlejska	Rok przed klęską	1	2	2	9
19	Felicja Kalicka	Z zagadnień jednolitego frontu	1	2	1	8
20	Maria Turlejska	Prawdy i fikcje	1	1	1	6

^{a)} Za zdobycie pierwszego miejsca dawałem 3 punkty, drugiego 2 punkty, trzeciego 1 punkt, za traktowanie równorzędne 3 punkty dla każdej pracy.

różnione monografie, warto zaznaczyć, że poza nieżyjącymi już historykami: Próchnikiem i Pobóg-Malinowskim na osiemnaście wyróżnionych prac autorzy ośmiu prac są pracownikami Instytutu Historii PAN, trzech — Uniwersytetu Warszawskiego, trzech — ośrodka poznańsko-pomorskiego związanego z Instytutem Zachodnim, dwóch — Zakładu Historii Partii, jednej z Wyższej Szkoły Nauk Społecznych i jednej ze Szkoły Głównej Planowania i Statystyki. Zastanawiająca jest nieobecność

wśród wyróżnionych monografii prac ośrodka krakowskiego, łódzkiego, wrocławskiego, lubelskiego i gdańskiego. Wydaje się, że problemu tego nie da się wyjaśnić tylko warszawską zaściankowością historyków stolicy.

5. Jest rzeczą charakterystyczną, że żaden z respondentów nie przedstawił w swojej wypowiedzi takiej hierarchii najlepszych monografii, jaka powstała w wyniku zsumowania danych. Na tej podstawie, przede wszystkim zaś na podstawie wielkiego rozproszenia typowanych prac możemy sądzić, że kryteria wartościowania funkcjonujące w świadomości historyków Warszawy są bardzo zróżnicowane.

6. Zastanawiający jest brak wśród pierwszej piętnastki prac, które otrzymały największą liczbę punktów, monografii o dziejach ruchu ludowego, narodowego i obozu piłsudczykowskiemu. Biografistyka w ogóle nie występuje wśród wyróżnionych prac, co jest niewątpliwym dowodem jej słabości.

W osobistym przeświadczeniu autora ankiety wśród wyróżnionych prac zabrakło wielu interesujących monografii i studiów. W dziedzinie historii gospodarczo-społecznej do niewątpliwych osiągnięć historiografii polskiej ostatniego dziesięciolecia zaliczyłbym: pracę Zenobii Knakiewicz *Deflacja polska 1930 — 1935* (Warszawa 1967), która znajomość realiów kryzysu w Polsce łączy z próbą modelowo-teoretycznego ujęcia mechanizmu deflacji, gruntowne studia Zbigniewa Landaua *Polskie zagraniczne pożyczki państwowe 1918 — 1926* (Warszawa 1961), *Plan stabilizacyjny 1927 — 1930* (Warszawa 1963), monografię Haliny Janowskiej *Polska emigracja zarobkowa we Francji 1919—1939* (Warszawa 1964), Karola Ostrowskiego *Polityka finansowa Polski przedwrześniowej* (Warszawa 1958), Jerzego Tomaszewskiego *Z dziejów Polesia 1921—1939* (Warszawa 1963), *Stabilizacja waluty w Polsce 1924 — 1925* (Warszawa 1961), Tadeusza Grabowskiego *Inwestycje zbrojeniowe w gospodarce Polski międzywojennej* (Warszawa 1963), *Rola państwa w gospodarce Polski (1918 — 1928)* (Warszawa 1967), Marii Ciechocińskiej *Położenie klasy robotniczej w Polsce 1929 — 1939* (Warszawa 1965), Macieja Święcickiego *Institucje polskiego prawa pracy w latach 1918 — 1939* (Warszawa 1960), Andrzeja Ajnenkiela *Położenie prawne robotników rolnych w Polsce (1918 — 1939)* (Warszawa 1962), Józefa Popkiewicza i Franciszka Ryszki *Przemysł ciężki Górnego Śląska w gospodarce Polski międzywojennej (1922 — 1939)* (Opole 1959), Bogdana Dopierały *Kryzys gospodarki morskiej Szczecina 1919 — 1939* (Poznań 1963). Nie sposób także pominąć ambitnego zamierzenia Zbigniewa Landaua i Jerzego Tomaszewskiego — opracowania 4-tomowej syntezy dziejów gospodarczych II Rzeczypospolitej pt. *Gospodarka Polski międzywojennej 1918 — 1939*. Tom I *W dobie inflacji 1918 — 1923* (Warszawa 1967) wskazuje na olbrzymią erudycję autorów i wszechstronność ujęcia tematu.

Wielki temat — II Rzeczpospolita a Europa — został w wielu istotnych punktach opracowany przez liczne monografie, które dopiero w ostatnich latach poważnie wzbogaciły naszą wiedzę i orientację, zmuszając do licznych rewizji dotychczasowych sądów. W sposób najbardziej syntetyczny wyraża to niezwykle interesująca twórczość Stanisława Zabiełły, która zmusza do nowego spojrzenia zarówno na traktat wersalski, jak na Rapallo i Locarno, stosunki między Polską a sąsiadami w latach

30-ch i na genezę paktu Ribbentrop — Mołotow³ oraz rozprawa publikowana w niniejszym numerze „Najnowszych dziejów” pióra Tadeusza Jędruszcza. Wśród monografii wspomnianego kręgu tematycznego, które wywołały poważniejsze zainteresowanie wymienić można: Wiesława Balceraka *Polityka zagraniczna Polski w dobie Locarna* (Wrocław 1967), Henryka Batowskiego *Kryzys dyplomatyczny w Europie jesień 1939 — wiosna 1939* (Warszawa 1962), tegoż *Ostatni tydzień pokoju* (Poznań 1964), Remigiusza Bierzanka *Państwo polskie w politycznych koncepcjach mocarstw zachodnich 1917 — 1919* (Warszawa 1964), Bogdana Dopierały *Gdańska polityka Józefa Becka* (Poznań 1967), Tadeusza Kuźmińskiego *Polska Francja Niemcy 1933 — 1935* (Warszawa 1963), Jerzego Kozeńskiego *Czechosłowacja w polskiej polityce zagranicznej w latach 1932 — 1938* (Poznań 1964), Karola Laptera *Pakt Piłsudski—Hitler* (Warszawa 1962), Mariana Leczyka *Komitet Narodowy Polski a Ententa i Stany Zjednoczone 1917 — 1919* (Warszawa 1966), Józefa Lewandowskiego *Federalizm. Litwa, Białoruś w polityce obozu belwederskiego* (Warszawa 1966), Waldemara Michowicza *Walka dyplomacji polskiej przeciwko traktatowi mniejszościowemu w Lidze Narodów w 1934 roku* (Łódź 1963), Michała Pułaskiego *Stosunki dyplomatyczne polsko-czechosłowacko-niemieckie od roku 1933 do wiosny 1938* (Poznań 1967), Stefanii Stanisławskiej *Polska a Monachium* (Warszawa 1967).

W zakresie dziejów głównych obozów politycznych II Rzeczypospolitej historiografia ostatniego dziesięciolecia rozwijała się nierównomiernie. Dzięki monografiom Jerzego Holzera, Artura Leinwanda, Aleksandry Tymienieckiej, Antoniego Czubińskiego, Stanisława Stęborowskiego, Janusza Żarnowskiego, Felicji Kalickiej, Eugeniusza Rudzińskiego i Jana Tomickiego można dzisiaj pokusić się o napisanie syntezy dziejów PPS w latach 1918 — 1939⁴. Znacznie uboższy jest dorobek monograficzny w zakresie dziejów KPP, aczkolwiek cykl interesujących dyskusji w Zakładzie Historii Partii, opublikowanie materiałów II Zjazdu IV Konferencji, seria artykułów na łamach „Z pola walki” oraz prace Henryka Malinowskiego⁵, Józefa Kowalskiego i Felicji Kalickiej rozwijają go w sposób istotny.

W historiografii dziejów ruchu ludowego lat 1918 — 1939 powstało wiele nowych pozycji, wśród których wyróżniają się: Jana Borkowskiego *Wizje społeczne i zmagania wiciarzy* (Warszawa 1966), Stanisława Lato *Ruch ludowy a Centrolew* (Warszawa 1965), Alicji Więzikowej *Stronnictwo Chłopskie 1926 — 1931* (Warszawa 1963) i Józefa Kowala *Wici, powstanie i działalność społeczno-wychowawcza 1928 — 1939* (Warszawa 1964).

Główne obozy polityczne II Rzeczypospolitej — piłsudczycy i endecja

³ Zob. S. Zabiełło, *Posłowie* (w:) J. Laroche, *Polska lat 1926—1935*. Warszawa 1967; tenże, *Polityka ZSRR wobec Niemiec Weimarskich i hitlerowskich*. „Przeгляд Zachodni” 1967 nr 3—4, s. 55—76.

⁴ Bibliografię wspomnianych prac przygotował zespół historii PPS przy Zakładzie Historii Partii na 75 rocznicę powstania PPS; zob. *Bibliografia ważniejszych prac dotyczących PPS*. Biblioteka ZHP przy KC PZPR.

⁵ H. Malinowski, *Program i polityka rolna Komunistycznej Partii Robotniczej Polski (1918—1923)*. Warszawa 1964.

nadal, niestety, są bardzo słabo spenetrowane przez naszą myśl historyczną. Prócz monografii cząstkowych Tadeusza Jędruszcza⁶, Józefa Lewandowskiego⁷, Romana Wapińskiego⁸ temat ten nie doczekał się poważniejszego potraktowania. Ruch chadecki na Śląsku omówił w monografii *Sejm Śląski 1922 — 1939* (Katowice 1965) Henryk Rechowicz, spotykając się z ostrą krytyką za interpretacje polityki Wojciecha Korfantego ze strony Waclawa Długoborskiego i Jerzego Tomaszewskiego⁹. Organizacje polityczne mniejszości narodowych, z wyjątkiem mniejszości niemieckiej¹⁰, nie stały się dotychczas przedmiotem poważniejszych studiów i monografii.

Wydaje się, że śledząc rozwój monografii historycznych dziejów II Rzeczypospolitej w okresie ostatniego dziesięciolecia zaobserwować możemy trzy fazy. W fazie pierwszej, której granice są płynne, w zależności od kręgów tematycznych, dominowały monografie rozrachunkowe z głównymi tezami dziecięcej choroby lewicowości polskich marksyistów lat 50-ch. W drugiej fazie zadania rozrachunkowe ustąpiły stopniowo miejsca zadaniom obiektywnej analizy szczegółowej unikającej wielkich problemów. Dzisiaj coraz powszechniejsze jest zrozumienie, że o dalszym rozwoju historiografii interesującego nas okresu decydować będzie umiejętność postawienia wielkich problemów i próba ich rozwiązania. Wśród tych problemów widziałbym m. in. następujące tematy: Struktura społeczna a konflikty społeczne II Rzeczypospolitej; Funkcje klasowe i funkcje narodo-twórcze państwowości polskiej lat 1918 — 1939; Polskie instytucje republikańsko-parlamentarne w latach 1918 — 1926; Strategia głównych partii i obozów politycznych II Rzeczypospolitej; Geneza kryzysu polskiego parlamentaryzmu w latach dwudziestych; Charakter reżimu pomajowego i kierunki jego ewolucji; Źródła słabości polskiej lewicy demokratycznej; Program państwowy i narodo-wy polskiego ruchu rewolucyjnego; Geneza klęski wrześniowej.

5. Dyskusja w historiografii dziejów II Rzeczypospolitej w opinii biorących udział w ankiecie historyków

Jak wskazują dane tabl. 6 najbardziej popularna wśród respondentów była dyskusja o dziejach II Rzeczypospolitej, opublikowana w styczniu 1965 r. na łamach „Współczesności”¹¹.

Dyskusja ta nie inspirowała wymiany poglądów na szczegółowe problemy dziejów II Rzeczypospolitej, natomiast sygnalizowała niepokoje części historyków, wywołane przez fakt istnienia licznych dysproporcji w historiografii, związanych z jednostronnymi kryteriami oceny okresu międzywojennego. Dyskutanci, nie negując klasowych funkcji ówczes-

⁶ T. Jędruszcza, *Piłsudczycy bez Piłsudskiego*. Op. cit.

⁷ J. Lewandowski, *Imperializm słabości*. Warszawa 1967.

⁸ R. Wapiński, *Endecka koncepcja polityki wschodniej w latach 1917—1921*. Gdańsk 1967; *Endecja na Pomorzu*. Toruń 1966.

⁹ Zob. W. Długoborski, J. Tomaszewski, *Stosunki polityczne na Górnym Śląsku 1921—1939*. „Kwart. Hist.”, 1967, nr 3, s. 633—639.

¹⁰ M. Cygański, *Mniejszość niemiecka w Polsce w latach 1918—1939*. Łódź 1962.

¹¹ O dziejach II Rzeczypospolitej. „Współczesność” 1965, nr 1 (178), s. 6—7.

nego państwa polskiego, jego struktury społecznej i ustrojowej, zwracali uwagę także na funkcje integracyjno-narodowe II Rzeczypospolitej. Powstanie wielu instytucji republikańsko-demokratycznych, wprowadzenie postępowego ustawodawstwa społecznego, trudny proces scalania poszczególnych zaborów, rozwój kultury, oświaty i niektórych dziedzin gospodarki narodowej, kształtowanie elementów kultury państwowej w postaci wyrabiania poczucia odpowiedzialności za własne państwo i jego niepodległość — oto zjawiska i wartości, które trudno — zdaniem większości uczestników dyskusji we „Współczesności” — przedstawić tylko w ciemnych barwach. Sporo uwag krytycznych padło pod adresem interpretacji dziejów II Rzeczypospolitej w programie szkolnym i środkach masowego przekazu. Wskazywano także na to, że jednostronne kumulowanie czarnych barw ma wiele negatywnych reperkusji społecznych,

Tablica 6

Najbardziej inspirujące dyskusje ostatniego dziesięciolecia w historiografii dziejów II Rzeczypospolitej według opinii objętych ankietą historyków

Lp.	Nazwa dyskusji	Częstotliwość plasowania dyskusji na miejscu			Ilość punktów ^{a)}
		I	II	III	
1	Spór o II RP we „Współczesności“	15	3	1	68
2	Spór o ocenę sytuacji politycznej w Polsce 1918/1919 r.	11	5	1	60
3	Dyskusja nad książką Zbigniewa Załuskiego <i>Siedem grzechów głównych</i> i jego artykułami	7	1	—	20
4	Dyskusja o Międzynarodówce Komunistycznej w ZHP przy KC PZPR	6	6	4	40
5	Dyskusja nad kwestią narodową w ZHP przy KC PZPR	5	8	—	38
6	Nie było dotychczas inspirującej dyskusji na temat II RP	5	—	—	30
7	Dyskusja na temat sytuacji w KPP w latach 1926—1929 zorganizowana przez ZHP przy KC PZPR	4	2	2	18
8	Dyskusja na 40-lecie odzyskania niepodległości	4	—	1	21
9	Cykl dyskusji o kwestii narodowej w publicystyce i w czasopiśmie naukowych	3	—	3	14
10	Dyskusja o normach postępowania historyka we „Współczesności“	3	—	—	12
11	Spór o PPS	2	3	2	18
12	Dyskusja nad genezą drugiej wojny światowej w IH PAN	2	—	2	18
13	Dyskusja na temat książki Stefana Arskiego <i>My pierwsza brygada</i>	2	3	1	13
14	Spór o Józefa Piłsudskiego w „Polityce“	2	—	1	9

^{a)} Jeżeli respondent podawał trzy dyskusje: za pierwsze miejsce dawałem 3 punkty, za drugie 2, za trzecie 1 punkt; jeżeli podawał dwie: za pierwsze miejsce dawałem 4 punkty, za drugie 2 punkty; jeżeli podawał jedną, przyznawałem jej 6 punktów.

niszczy poczucie ciągłości dziejów narodowych, utrudnia kształtowanie postaw zaangażowania społecznego, sprzyja upowszechnianiu postaw konformizmu i cynizmu.

Różnice zdań wśród uczestników dyskusji wywołały ocena stanu historiografii dziejów II Rzeczypospolitej w okresie 1945 — 1956 r. oraz stosunek do zagadnienia konstytucji i ciągłości w rozwoju państwowym Polski lat 1918 — 1964. Większość dyskutantów podnosząc rewolucyjne zmiany w strukturze społecznej, ustrojowej i w klimacie społecznym Polski Ludowej zaznaczała jednocześnie, że jest ona dziedzicem całego procesu historycznego Polski, jego nawarstwień kulturowych, cywilizacyjnych i psychicznych i w tym sensie stanowi swoistą kontynuację II Rzeczypospolitej. Ciągłość bowiem nie wyklucza zmienności nieraz rewolucyjnego typu.

Tezy większości dyskutantów z „Współczesności” spotkały się z ostrą repliką Feliksa Tycha¹², który zgadzając się z szeregiem uwag krytycznych w przedmiocie odrzucenia tzw. metody „materializmu dedektywistycznego”, powiązania w opracowaniach historycznych dziejów II Rzeczypospolitej z dziejami Europy, likwidacji w procesie badawczym tematów tabu, bronił bardziej optymistycznej oceny stanu historiografii dziejów II Rzeczypospolitej szczególnie odnośnie do dziejów KPP, akcentował dorobek historiografii okresu 1949 — 1955, który widzi przede wszystkim w upowszechnianiu metody materializmu historycznego, polemizował z tezą o słabościach rewolucyjnego ruchu robotniczego w zakresie programu rozwiązania kwestii narodowej i stwierdził, że za uproszczenia deformacji w historiografii szczególnie okresu kultu jednostki nie mogą odpowiadać sami historycy. Jak wskazuje ankieta, dyskusja we „Współczesności” najbardziej animowała respondentów pracujących w Zakładzie Historii Partii oraz w Instytucie Historii PAN.

Ocena sytuacji politycznej w Polsce w latach 1918 — 1919 była przedmiotem interesującej dyskusji prowadzonej na łamach „Z pola walki” w latach 1959 — 1960, a trwającej w zasadzie do dziś. Dyskusja ta w ocenie respondentów została uplasowana na drugim miejscu. Jej inspirującą rolę podnosili historycy dziejów ruchu robotniczego, pracujący we wszystkich większych placówkach naukowych Warszawy. Pretekstem do wspomnianej dyskusji było następujące stwierdzenie Józefa Kowalskiego, wysunięte na marginesie analizy strategii i taktyki KPRP i PPS na przełomie lat 1918 — 1919: „Jesienią 1918 r. była Polska — abstrahując od zniszczeń wywołanych I wojną światową i okupacją — krajem o średnim rozwoju kapitalizmu, który w zasadzie posiadał niezbędne minimum warunków ekonomiczno-społecznych, stanowiących przesłankę przejścia od kapitalizmu do socjalizmu. Socjalizm był dla niej już wówczas obiektywną możliwością”¹³. Powyższa teza nie jest tezą nową, była ona kamieniem węgielnym programu KPP i nicią przewodnią stanowiska Jerzego Rynga, zawartego w jego analizie struktury społecznej II Rzeczypospolitej¹⁴. W polemice z tą tezą Aleksander Lit-

¹² Zob. „Współczesność” 1965, nr 2 (179).

¹³ J. Kowalski, *Z zagadnień strategii i taktyki KPRP i PPS na przełomie lat 1918—1919*. „Z pola walki” 1958, nr 1, s. 85.

¹⁴ J. Ryng, *Przyczynek do genezy imperializmu polskiego* (w:) *Wybór pism*, Warszawa 1957, s. 210.

win stwierdził, że jego zdaniem na przełomie 1918 — 1919 r. nie było w Polsce ani obiektywnych, ani subiektywnych przesłanek dla rewolucji socjalistycznej¹⁵. Brak obiektywnych przesłanek związany był z wojennym procesem deproletaryzacji społeczeństwa Królestwa Polskiego, unieruchomieniem 4/5 potencjału przemysłowego, wzmocnieniem na tym tle roli drobnomieszczaństwa i ziemiaństwa. Litwin wskazywał na słabość liczebną burżuazji narodowości polskiej i na silne wpływy burżuazji pochodzenia niemieckiego i żydowskiego oraz kapitału zagranicznego. W świadomości społecznej mas — zdaniem Litwina — wysuwały się na czoło zadania wyzwolenia narodowego, zdobycia praw demokratycznych, zagwarantowania pokojowych warunków odbudowy gospodarczej, rozwiązania kwestii rolnej. Cechą istotną sytuacji w Polsce była słabość masowego ruchu rewolucyjnego do czasu załamania się reżimu okupacyjnego. Ośrodki i ruchy bardziej skrytalizowane klasowo niż Zagłębie, częściowo Warszawa, pozostawały izolowane. Brak było takich ośrodków w Galicji, na Pomorzu Poznańskim i Górnym Śląsku. Zdecydowana większość klasy robotniczej, nie mówiąc o innych klasach i warstwach społecznych, swoje nadzieje wiązała z programem społecznym nowego państwa. „Polska — stwierdza Litwin — nie była brzemienne w rewolucję. Istniejący układ sił nie stworzył warunków dla objęcia przez proletariat władzy w przełomowych dniach pierwszej połowy listopada”¹⁶. Napięcie panujące w początkach 1919 r. było przede wszystkim wynikiem bezrobocia i głodu, nie była to determinacja rewolucyjnych mas. Na wsi konflikty społeczne wyrastały przede wszystkim z przestarzałej struktury społecznej. Popularne tutaj było hasło podziału ziemi obszarnej w drodze uchwały sejmowej, a nie w drodze powtarzania przykładu rewolucyjnej Rosji. W Polsce istniało silne przywiązanie chłopów do swej własności i stosunkowo słabe rozwarstwienie wewnętrzne wsi, nie było w związku z tym poważniejszego ruchu chłopskiego o charakterze rewolucyjnym. Litwin wprowadza poza tym rozróżnienie między hasłem prawa narodu polskiego do samookreślenia a hasłem niepodległości Polski. Ruch rewolucyjny, jednostronnie kwalifikując hasła niepodległości jako wyraz nacjonalizmu, antyrosyjskości i kontrewolucji, nie dostrzegał konfliktów narastających w latach 1917 — 1918 między obozem niepodległościowym a władzami okupacyjnymi. Ruch ten — zdaniem Litwina — nie doceniając postępowego znaczenia powstania nowego państwa polskiego, nie mógł zdobyć większości polskiej klasy robotniczej a tym bardziej chłopstwa i inteligencji, mógł natomiast liczyć na poparcie mniejszości narodowych obawiających się polskiego nacjonalizmu.

Józef Kowalski, nawiązując do wypowiedzi Litwina, znacznie ostrożniej sformułował ocenę sytuacji w Polsce na przełomie 1918/1919, pisząc: „iż była ona pełna wewnętrznych sprzeczności, obok wielu czynników sprzyjających rozwojowi ruchu rewolucyjnego, ruch ten napotykał wielkie

¹⁵ Zob. A. Litwin, *O niektórych problemach 1918 roku w świetle publicystyki KPP*. „Z pola walki” 1959, nr 1, s. 39—57.

¹⁶ *Ibidem*, s. 47.

przeszkody i trudności”¹⁷. Bardziej kategorycznie wypowiedział się Henryk Malinowski stwierdzając, że „w warunkach lat 1918 — 1919 zarysowała się ostra sprzeczność między chłopskim dążeniem do otrzymania ziemi drogą reformy rolnej a sejmem burżuazyjno-obszarniczym, który nie mógł i nie chciał uwzględniać interesów i pragnień biedoty wiejskiej”¹⁸. Stąd też m. in. — zdaniem Malinowskiego — poglądy Litwina „są jednostronne i niesłuszne”. Jeszcze dalej w krytyce poglądów Litwina poszedł Aleksander Lenowicz, stawiając retoryczne pytanie: „Czy mogła KPP stanąć na gruncie obrony burżuazyjnej treści nowo powstałej państwowości polskiej i przeciw bolszewizmowi zamiast walczyć o jej zrewolucjonizowanie”¹⁹. Tadeusz Jędruszcak, w przeciwieństwie do wymienionych polemistów Litwina, zgodził się z jego podstawowym twierdzeniem, że „Polska nie była brzemienna w rewolucję”, zaznaczając jednocześnie, że autor wspomnianej tezy nie docenia znaczenia masowego ruchu, któremu Polska zawdzięcza niepodległość i powstanie instytucji demokratycznych. „KPRP — pisze Jędruszcak — w 1918 r. władzy nie zdobyła głównie dlatego, że nie sprzyjały temu obiektywne warunki, chociaż wystąpiły wówczas w Polsce silne ruchy masowe, które odegrały dużą rolę w wywalczeniu niepodległości i w uzyskaniu szeregu zdobyczy społecznych, nie zdobyła jej także dlatego, że w działalności KPRP wystąpiły poważne błędy, choć sam fakt powstania KPRP miał znaczenie przełomowe, a jej ówczesna działalność wpływ rewolucyjny”²⁰. Redakcja „Z pola walki” w podsumowaniu dyskusji uchyliła się od zajęcia swego stanowiska wobec stawianych w niej problemów, stwierdzając co następuje: „W każdym razie wywody A. Litwina nie dostarczyły bynajmniej dowodów, że Polska w latach tych (1918 — 1919 p. m.) na skutek zniszczeń z okresu I wojny światowej przestała być krajem o średnim rozwoju kapitalizmu”²¹. Co to znaczy kraj o średnim rozwoju kapitalizmu? Czy możemy zgodzić się dzisiaj z określeniami Rynga? A poza tym czy spory terminologiczne na temat stopnia zakresu gospodarki kapitalistycznej są odpowiedzią na podstawowe pytanie: czy Polska lat 1918—1919 była brzemienna w rewolucję socjalistyczną?

Trzecie miejsce pod względem inspiracyjnej nośności zajęła w naszej ankiecie dyskusja nad тезami publicystycznymi Zbigniewa Załuskiego. Szczególną wagę tej dyskusji podniosło trzech historyków z uniwersytetu, dwóch z Zakładu Historii Partii, dwóch publicystów i jeden historyk z Instytutu Historii PAN. Zdaniem wspomnianych respondentów, rehabilitacja patriotycznych bohaterskich postaw żołnierzy września implikowała wszechstronniejsze spojrzenie na dzieje II Rzeczypospolitej,

¹⁷ J. Kowalski, *Uwagi na marginesie artykułu A. Litwina, O niektórych problemach 1918 r. w świetle publicystyki KPP*. „Z pola walki” 1959, nr 2, s. 104.

¹⁸ H. Malinowski, *Głos w dyskusji o niektórych problemach lat 1918—1919*. „Z pola walki” 1959, nr 2, s. 110.

¹⁹ A. Lenowicz, *Bezdroża woluntarystycznej historiografii*. „Z pola walki” 1959, nr 3, s. 81.

²⁰ T. Jędruszcak, *W sprawie publicystyki KPP i walki o władzę w Polsce*. „Z pola walki” 1960, nr 3, s. 87.

²¹ *W sprawie dyskusji wokół zagadnień lat 1918—1919 w Polsce*. „Z pola walki” 1960, nr 4, s. 66.

szczególnie na jej system wychowawczy, na rozbudzenie patriotycznych uczuć odpowiedzialności za niepodległość kraju. Krytykując pewne uproszczenia występujące w publicystyce Załuskiego, szczególnie w charakterystyce pacyfistycznej lewicy liberalno-demokratycznej lat 30-ch stwierdzano, że talent i odwaga autora zaktywizowały badania nad głębszym ujęciem kwestii narodowej także w historiografii ruchu robotniczego, czego wyrazem były m. in. dyskusje w Zakładzie Historii Partii i w Towarzystwie Miłośników Historii.

Wysoką lokatę w opinii respondentów, szczególnie rekrutujących się spośród pracowników Zakładu Historii Partii, uzyskały dwie dyskusje zorganizowane w Zakładzie: dyskusja o Międzynarodówce Komunistycznej²² i dyskusja o ewolucji myśli marksistowskiej w kwestii narodu i państwa. W dyskusji o Międzynarodówce Komunistycznej broniono tezy, że jej powstanie było wyrazem prawidłowości historycznej — konieczności oddzielenia się rewolucyjnego ruchu od ruchu socjaldemokratycznego. W pierwszym okresie rozwoju tej organizacji dominowały, zdaniem większości dyskutantów, pozytywy związane z walką z centryzmem, a przede wszystkim z „dziecięcą chorobą lewicowości”. Po wygaśnięciu wiary w szybką możliwość zwycięstwa rewolucji w skali światowej i europejskiej sam Lenin przeprowadził krytykę swych koncepcji politycznych, czego wyrazem była konferencja trzech Międzynarodówek 4 kwietnia 1922 r. Po V Kongresie Międzynarodówki rozpoczął się proces ograniczania swobody dyskusji i odgórnego opracowywania linii politycznej. Genezę tego zwrotu uczestnicy dyskusji widzieli nie tylko w konsekwencjach śmierci Lenina, ale także w rodzących zniecierpliwienie porażkach ruchu w Niemczech, Bułgarii, w Polsce, w izolacji politycznej ZSRR oraz w nawrotach dogmatyzmu i woluntaryzmu. Sekciarstwo ruchu komunistycznego tych lat, niezależnie od zewnętrznych inspiracji — zdaniem części dyskutantów — wyrastało także na rodzimym gruncie. We wspomnianej dyskusji poddano krytyce strukturę i zasady organizacyjne Międzynarodówki Komunistycznej, wskazując m. in. na zbyt daleko posunięty centralizm i mechaniczny stosunek do doświadczeń radzieckich. Teza Lenina o różnych drogach wiodących do dyktatury proletariatu była wówczas odrzucana, a stanowisko Kostrzewy i Branda, postulujące większą samodzielność, inicjatywę i poczucie odpowiedzialności — napiętnowane. Negatywne zjawiska związane z kultem jedności były, zdaniem uczestników dyskusji, główną przeszkodą w realizowaniu uchwał VII Kongresu. Prestiż Międzynarodówki Komunistycznej został nadwreżony po podpisaniu paktu Ribbentrop—Mołotow, kiedy to w ruchu komunistycznym nie dano prawidłowej oceny charakteru wojny Polski i jej sojuszników z agresywną Rzeszą hitlerowską. „Dla polskich komunistów — czytamy w streszczeniu dyskusji — szczególnie bolesną wymowę miały wytyczne M. K. z 14 września 1939 r. dla czeskiej partii komunistycznej. W wytycznych tych stwierdza się m. in., że międzynarodowa klasa robotnicza nie powinna popierać wojny prowadzonej przez burżuazyjną Polskę, ponieważ Polska wchodzi w

²² *Dyskusja o Międzynarodówce Komunistycznej*. „Z pola walki” 1966, nr 1, s. 70—92.

skład imperialistycznego bloku wraz z Anglią, Francją, odrzuciła wcześniej radzieckie propozycje itd.”²³ Takie stanowisko mogło wprowadzić tylko zamieszanie, dezorganizację i poważne szkody.

Dyskusja o ewolucji myśli marksistowskiej w kwestii narodzin państwa, zorganizowana przez redakcję „Z pola walki”, była także manifestacją zmiany poglądów w tej kwestii wielu uczestników wspomnianej dyskusji.; Henryk Jabłoński, zagajając dyskusję, dał wielostronną próbę definicji narodu i państwa, podnosząc narodowo-twórczą rolę instytucji państwowych. Józef Kowalski, zastanawiając się nad specyfiką polskiego procesu dziejowego, zauważył, że w warunkach braku własnej państwowości „ukształtował się wielki dylemat naszych dziejów: walka z zaborcami o niepodległość wymagała skupienia szerokich warstw narodu w pewnym sensie jedności narodu. Natomiast mobilizacja mas ludowych do tej walki, stanowiąca elementarny warunek jej skuteczności, wymagała potęgowania walki klasowej, chłopstwa przeciw szlachcie, robotników i chłopów przeciw kapitalistom i obszarnikom, tj. zaostrenia przeciwieństw i burzenia jedności narodu”²⁴. Obok takiego dylematu, który — moim zdaniem — dla epoki przemian demokratycznych został postawiony niewłaściwie, Kowalski widzi obiektywną sprzeczność między możliwością rewolucji w ramach narodowych a koncepcją rewolucji międzynarodowej. Nowym stwierdzeniem w stanowisku Kowalskiego była teza, że w powstaniu PPS znalazła w pewnej mierze swe odzwierciedlenie obiektywna potrzeba społeczna związania walki klasy robotniczej z ruchem narodowowyzwoleńczym. Jednocześnie autor tej tezy podał ostrej krytyce działalność PPS za jednostronne traktowanie funkcji państwa, poczucia odpowiedzialności za nie, co prowadziło do hamowania walk klasowych²⁵.

Z pozycji obrony ujęcia kwestii narodowej w rewolucyjnym ruchu robotniczym wystąpił Feliks Tych, odrzucając zarzut nihilizmu narodowego pod adresem Ludwika Waryńskiego i Róży Luksemburg i wskazując jednocześnie, że strategiczne założenia emancypacyjne zmuszały wspomnianych działaczy do odgradzania się od wszelkich postaci „socjal-patriotyzmu”. „Przecież wszyscy dobrze wiemy — mówił we wspomnianej dyskusji Tych — że w roku 1918 alternatywa dla polskich komunistów politycznie wyglądała tak: czy zamknąć się z polską burżuazją w oddzielnym państwie przez nią dominowanym, czy walczyć o socjalistyczną Europę, która polskiemu proletariatu stworzyłaby zupełnie inne pozycje wyjściowe w jego walce z rodzimą burżuazją”²⁶. Wydaje się, że stanowisko to wskazuje, iż jego autor, zafascynowany lekturą dokumentów KPRP nie zadał sobie trudu zbadania stanowiska w tej sprawie zdecydowanej większości polskiej klasy robotniczej, stąd w sposób abstrakcyjny formułuje alternatywy, w oderwaniu od masowego ruchu robotniczego, który chciał kojarzyć hasła niepodległości, demokracji z hasłami socjalistycznych reform strukturalnych.

²³ Ibidem, s. 23.

²⁴ *Ewolucja myśli marksistowskiej w kwestii narodu i państwa*. „Z pola walki” 1966, nr 3, s. 63.

²⁵ Ibidem, s. 25.

²⁶ Ibidem, s. 98.

Interesująca była wypowiedź Romana Wapińskiego, ukazująca rolę więzi regionalnej w utrzymaniu polskości, a po odzyskaniu niepodległości w hamowaniu procesów integracyjnych²⁷.

Ważnym przyczynkiem do dyskusji nad kwestią narodową była polemika Eugeniusza Kuszki z poglądami Jana Kancewicza. Zdaniem Kuski, rewolucyjny ruch prowadził walkę z polskim nacjonalizmem z pozycji dogmatyczno-sekciarskich. „Nie uznając zasady samookreślenia narodowego — pisał Kuszko, nie uznając w ogóle hasła niepodległości Polski SDKPiL zamknęła sobie drogę do większości narodu polskiego”²⁸.

Pięciu respondentów wyraziło pogląd, że w ostatnim dziesięcioleciu ani jedna dyskusja nie odegrała poważniejszej roli inspirującej. Wśród respondentów tych jest dwóch historyków gospodarczych, jeden wydawca, jeden historyk dziejów powszechnych i jeden historyk-publicysta.

Z kolei siódme miejsce w ankiecie zajęła zorganizowana przez Zakład Historii Partii dyskusja o walce frakcyjnej w łonie KPP w latach 1926—1929; była to jedna z pierwszych naukowych dyskusji poświęconych dziejom KPP, której podstawą był referat Józefa Kowalskiego pt. *Rozwój sytuacji wewnętrznej w KPP po przewrocie majowym 1926 r.* (o sporze między „większością” a „mniejszością”)²⁹. W referacie tym Kowalski stwierdził, że linię elementów sekciarskich reprezentowała tzw. platforma czwórki, sformułowana przez Henryka Stein-Domskiego i Juliana Leńskiego. Czwórka ta doprowadziła do lewackich błędów po III Zjeździe. IV Konferencja KPRP tylko częściowo nawiązywała do II Zjazdu KPRP. Piłsudski przez zwalczające się grupy w KPP był traktowany jako polityk bezprogramowego drobnomieszczaństwa, z odcieniem awanturniczego romantyzmu. Idea stworzenia szerokiego frontu demokratycznego, broniona przez Danieluka-Stefańskiego była odrzucana jako wyraz pravicowego kapitulantstwa. Taktyka Międzynarodówki Komunistycznej w tym czasie zmierzała do wywołania wojny domowej przez umiejętne stopniowanie hasel doprowadzających do rozkołysania mas. Na plenum KC KPP w dniach 23—26 maja 1926 postanowiono poprzeć kandydaturę Piłsudskiego na prezydenta Polski. Międzynarodówka poddała krytyce tę decyzję. Leński źródła błędu majowego widział tylko w koncepcjach strony przeciwnej, „większości” grupującej się wokół Warskiego, Koszutskiej-Kostrzewy, Próchnika, Lauera-Brandy, w jej rzekomo mienszewickiej tezie przyjętej na II Zjeździe o dwóch etapach rewolucji. W opinii kierownictwa Międzynarodówki Komunistycznej, Polska 1926 roku stała przed alternatywą dyktatura faszystowska lub dyktatura proletariatu. Opublikowane 11 października 1926 oświadczenia Leńskiego, Paszyna, Henrykowskiego, Korczyka przeciw „większości” dały początek długotrwałych walk wewnętrznych w KPP. Spór dotyczył oceny roli drobnomieszczaństwa w strukturze i dynamice społecznej, oceny perspektyw kapitalistycznej stabilizacji i wielu innych, często drugorzędnych zagadnień. Warski m. in. przewidywał konflikt PPS z Piłsudskim, co implikowało rewizję taktyki KPP wobec PPS. W ferworze walki frakcyj-

²⁷ Ibidem, s. 83.

²⁸ E. Kuszko, *Tradycje ruchu robotniczego a kwestia narodowa*. „Z pola walki” 1965, nr 4, s. 88.

²⁹ „Z pola walki” 1963, nr 4, s. 125—147.

nej obie strony zaostrzały swe sekciarskie zacierzowanie. Frakcja „mniejszości” opanowała organizację warszawską, KC KPZB, KC ZMK, frakcja „większości” natomiast organizację łódzką oraz KC KPZU. Na VI Kongresie obie frakcje inspirowały ostre wycieczki wzajemne, mimo zajęcia podobnych stanowisk merytorycznych. Po Kongresie jako główne niebezpieczeństwo traktowano niebezpieczeństwo prawicowego odchylenia. V Plenum KC KPP ze stycznia 1929 wysunęło tezę, że PPS będzie się coraz mocniej zrastać z faszyzmem. Międzynarodówka Komunistyczna popierała odtąd całkowicie stanowisko „mniejszości”, która objęła władzę w partii nie rewidując w latach 1935—1937 niesłusznej sekciarskiej oceny II Zjazdu. Fakt ten, rzecz jasna, hamował walkę o ludowy i jednolity front.

Zdaniem uczestnika traktowanej dyskusji — Lucjana Kieszczyńskiego „Przejęcie kierownictwa w ręce mniejszości oznaczało w praktyce zwycięstwo na wiele lat linii dogmatycznej w KPP, linii stalinowskiej. Skutki zwycięstwa dogmatyzmu w KPP okazały się fatalne. Nastąpiło poważne cofnięcie się ideologiczne partii w porównaniu z okresem sprzed 1929 r.”³⁰ Ta sytuacja rodziła według opinii niektórych dyskutantów nieuchronność ciągłych opozycji. Helena Gruda zwróciła w dyskusji uwagę, że statut przyjęty na V Kongresie dawał większe uprawnienia Komitetowi Wykonawczemu Międzynarodówki niż poszczególnym partiom, co ograniczyło ich samodzielność i odpowiedzialność³¹.

W świadomości respondentów trwały ślad pozostawiła dyskusja prasowa, zorganizowana w związku z 40 rocznicą odzyskania niepodległości. W prasie naukowej wstępem do tej dyskusji był artykuł Tadeusza Jędruszcza *O kryteriach oceny dziejów Polski w okresie międzywojennym (1918—1939)*³², którego myśli często w ostatnim dziesięcioleciu wracały na łamy czasopism historycznych i społeczno-kulturalnych. Autor przeciwstawiając się jednostronnym ocenom ruchu narodowyzwoleńczego stwierdził, iż likwidacja nierówności narodowych to przejaw demokracji, to przejaw tendencji wolnościowych. Jest to więc z punktu widzenia powyższej definicji wyraz postępu. Bez zniesienia nierówności narodowych nie mogą być zniesione nierówności społeczne, klasowe. Albo inaczej, zniesienie nierówności narodowych to krok na drodze do zniesienia klasowych nierówności społecznych, to ułatwienie dążeń do zniesienia tych ostatnich. I odwrotnie³³. Zdaniem T. Jędruszcza, w historiografii naszej nie było dostatecznie powszechnej zgodności poglądów i jasności co do różnic między tym, co nazwalibyśmy stanowiskiem narodowym a nacjonalistycznym oraz między stanowiskiem klasowym a sekciarstwem, którego właściwością z reguły jest nihilizm narodowy³⁴. Autor artykułu na przykładzie tezy o rzekomej fikcyjnej niepodległości II Rzeczypospolitej pokazuje absurdy wulgaryzacji tzw. klasowego punktu widzenia. Pisząc artykuł w okresie emocjonalnej reakcji na historiografię epoki kultu jednostki, Jędruszcza zaznaczył: „Zauważ-

³⁰ Ibidem, s. 170.

³¹ Ibidem, s. 173.

³² „Kwart. Hist.” 1958, nr 2, s. 484—496.

³³ Ibidem, s. 488.

³⁴ Ibidem.

my, że nawet najzarliwsi doktrynerzy i sekciarze zgodzili się w końcu, że powstanie w 1918 r. państwa polskiego, takiego jakim ono było, stanowiło dla narodu polskiego wydarzenie bardzo pożyteczne. Ale na tym poprzestano. Bowiem międzywojenną historię Polski przedstawiano na ogół jako pasmo rzeczy złych i szkodliwych. Panowała tu jakaś totalna negacja. Mówiono nie tylko o złej polityce wewnętrznej i zewnętrznej ówczesnej Polski, o zacofaniu gospodarczym, lecz także o upadku kulturalnym i застоju w nauce, o rozkładzie życia społecznego itd. We wszystkich dziedzinach i według pewnych lansowanych koncepcji — sytuacja pogarszała się jakoby z roku na rok, kraj przeżywał jakby powszechny regres, niemal koszmar. Jeżeli nawet na tym tle trafiało się coś pozytywnego (np. Gdynia), to niektórzy komentatorzy albo przemilczali taką sprawę, a gdy było to niemożliwe wyjaśniali, że służyło to nie masom, lecz jedynie kapitałowi rodzimemu i międzynarodowemu oraz przekreślali te osiągnięcia uniwersalnym argumentem charakteryzującym dane przedsięwzięcie jako reakcyjne³⁵. T. Jędruszczak przeciwstawił się traktowaniu walki klasowej jako jedyne go problemu godnego uwagi historyka. Nie negując jego istotnej roli, Autor domaga się uwzględnienia narodowych i państwowych aspektów procesu historycznego lat 1918—1939, które nie sprowadzają się tylko do klasowych funkcji. Na przykład państwowość polska okresu międzywojennego obok reprezentacji interesów klas posiadających spełniała także funkcje ogólnospołeczne w związku z obroną niepodległości, integralności terytorialnej, realizowaniem ustawodawstwa społecznego, rozwijaniem oświaty i kultury narodowej. Autor przeciwstawia się także wulgarnym ocenom klas posiadających w dwudziestoleciu międzywojennym wskazując, że i one były zainteresowane w odzyskaniu niepodległości, stąd też trzeba widzieć różne aspekty działań partii i organizacji burżuazyjnych, np. KNP, którego działalność dyplomatyczna z punktu widzenia odrodzonej państwowości przyniosła pewien pożytek³⁶. Do sprawy tej wrócił w referacie na sesji z okazji czterdziestolecia odzyskania niepodległości Henryk Zieliński, wskazując, że mimo reakcyjności doktryny społecznej działalność endecji nad utrzymaniem polskości na ziemiach zachodnich nie może być jednoznacznie negatywnie oceniana. Z tezą tą polemizowali Andrzej Garlicki i Bolesław Drobner. Na wspomnianej sesji pozytywna ocena wielu aspektów polskiego parlamentaryzmu i konstytucji marcowej przedstawiona przez Konstantego Grzybowskiego spotkała się z ostrą repliką Franciszka Ryszki, Juliusza Bardacha, Sylwestra Zawadzkiego i Jana Jończyka³⁷.

Część respondentów na pytanie o najciekawsze dyskusje odpowiedziała, iż były nimi wszystkie dyskusje zamykające się w cykl polemik o pogłębione ujęcie kwestii narodowej i państwa. Na 10 miejscu uplasowała się dyskusja o normach postępowania historyka we „Współczesności”, zorganizowana w roku 1965, w której udział wzięli: Tadeusz Mantuffel, Juliusz Bardach, Hanna Jędruszczak, Janusz Woliński, Bogusław

³⁵ Ibidem, s. 490.

³⁶ Ibidem, s. 494.

³⁷ J. Zarnowski, *Sesja naukowa PAN poświęcona 40-leciu odzyskania niepodległości przez Polskę w 1918 r.* „Z pola walki” 1959, nr 1, s. 295—297.

Leśnodorski i Marian Drozdowski. T. Manteuffel zagajając dyskusję przedstawił ogólną propozycję stosunku do konfliktów między interesem publicznym czy jednostek a wymogami nauki. H. Jędruszczak domagała się racjonalizacji kryteriów tego, co nazywa się interesem publicznym³⁸. Jednym z centralnych diskutowanych problemów było zagadnienie „historyk a konflikty moralne”. W dyskusji wskazywano na związek między metodologicznymi normami postępowania historyka a jego etyką zawodową, podano liczne przykłady naruszania tej etyki w historiografii dziejów II Rzeczypospolitej. Traktując o rygorach poznania naukowego w historii, dyskutanci za Stanisławem Ossowskim domagali się zastępowania kategoriycznych stwierdzeń i ocen hipotezami i przypuszczeniami relatywizowanymi wyraźnie do uznawanych kryteriów wartości zawsze posiadających charakter subiektywny. Postulowano także świadomy udział historyków w procesie rozwoju własnej dyscypliny, odrzucano postawy indyferentyzmu i konformizmu a z drugiej strony krytykę nihilistyczną i krytykę wulgarną, pisaną przez ludzi niekompetentnych pod „z góry” kreśloną tezę, przeciw „z góry” wyznaczonej osobie czy instytucji. Uczestnicy dyskusji domagali się w badaniach historycznych jawności warsztatu naukowego i większej troski o język. Twierdzenia historyka powinny być jasne i jednoznaczne, wolne od ubocznych, wieloznacznych skojarzeń. Dyskusję zamknięto następującym stwierdzeniem: „Teorie etyczne mogą być budowane w sposób poprawny jedynie w nieustannym związku z doświadczeniem. Nikt nam nie da katechizmu etyki zawodowej historyka. Nasz trud nad poznaniem i szukaniem prawdy historycznej oraz nad jej upowszechnianiem ma często walor niepowtarzalnej przygody”³⁹.

Na 11 miejscu w naszej ankiecie znalazł się spór o PPS. Dyskusja nad oceną roli PPS w dziejach najnowszych Polski toczyła się przez całe ostatnie dziesięciolecie. Między innymi 3 stycznia 1957 odbyła się w Zakładzie Historii Partii dyskusja nad rewizją kryteriów oceny PPS, zaproponowaną (w stosunku do funkcjonujących do 1957 r. kryteriów) przez Mariana Nowickiego. W dyskusji zarysowały się trzy tendencje: 1. tendencja pietystyczna, charakterystyczna dla starych działaczy socjalistycznych; 2. tendencja dogmatyczna, negująca robotniczy i socjalistyczny charakter partii, utożsamiająca patriotyzm socjalistów z nacjonalizmem (ich demokratyzm z kontrrewolucyjnością a ich socjalizm z demagogią społeczną); 3. tendencja krytyczno-naukowa, starająca się wyważać blaski i cienie tej partii⁴⁰.

Artykuł Anny Żarnowskiej i Mariana Drozdowskiego *Spór o dług i skarb*⁴¹, postulujący rewizję oceny PPS, był przedmiotem dyskusji w dawnym Instytucie Nauk Społecznych. Polemiści też artykułu (Jan Kancewicz, Walentyna Najdus, Maria Turlejska) eksponowali nacjonalizm PPS i jej reformizm i ugodowość oraz tolerowanie w jej szeregach eksponatów ideologii burżuazyjnej i drobnomieszczańskiej. Po tych dys-

³⁸ H. Jędruszczak, *Historia a interes publiczny*. „Współczesność” 1966, nr 7, s. 4.

³⁹ *Ibidem*, 1966, nr 11, s. 3.

⁴⁰ „Przegląd Kulturalny” 1957, nr 9.

⁴¹ Zob. *Dyskusja w Zakładzie Historii Partii nad problematyką dziejów PPS. „Z pola walki”* 1958 nr 1, s. 346–350.

kusjach rozrachunkowych przyszła wzmożona aktywność historyków dziejów PPS w zakresie publikacji źródeł, następnie monografii⁴². Dokonana przez Aleksandrę Tymieniecką wstępna ocena tej aktywności, akcentująca rolę PPS w walce o niepodległość i instytucje republikańsko-demokratyczne, spotkała się z zastrzeżeniami Henryka Malinowskiego⁴³, którego zdaniem PPS w 1918 r. nie stała przed alternatywą niepodległość — rewolucja. W latach 30-ch, zaznacza Malinowski, „zaostrzała się sprzeczność wewnętrzna między reformistycznym charakterem PPS a jej w znacznej mierze robotniczą masą członkowską, która pragnęła Polski socjalistycznej”⁴⁴. Ostatnio w związku z 75 rocznicą powstania PPS polemiki wokół oceny tej partii znowu odżyły na nowej podstawie źródłowo-monograficznej, która stwarza możliwości opracowania syntezy dziejów PPS okresu międzywojennego.

Na dalszych miejscach w ankiecie uplasowała się dyskusja nad genezą drugiej wojny światowej, zorganizowana przez Instytut Historii PAN, spory wokół książki Stefana Arskiego *My pierwsza brygada*⁴⁵ i dyskusja o Piłsudskim, zorganizowana w listopadzie 1967 r. przez redakcję „Polityki”.

*

Mniejszy rezonans w świadomości respondentów historyków Warszawy pozostawiły dyskusje *stricte* metodologiczne, polemiki na temat metody badań położenia i struktury społecznej klasy robotniczej i inteligencji oraz spory w historiografii dziejów ruchu ludowego.

Wśród dyskusji metodologicznych pragnę zwrócić uwagę na istotną, moim zdaniem, a nieco zapomnianą dyskusję w 1960 r. nad artykułem Andrzeja Malewskiego i Jerzego Topolskiego *Metoda materializmu historycznego w pracach historyków polskich*⁴⁶. Autorzy artykułu, kładąc nacisk na marksizm jako metodę naukową, poddali ostrej krytyce przemilczenie niewygodnych faktów, używanie frazeologii emocjonalnej, zamiast operowania ściśle zdefiniowanym pojęciem. Postulowali oni precyzję kryteriów ocen historycznych.; Z pozycji tradycyjnej metodologii zaatakowali stanowisko autorów artykułu Jan Kancewicz⁴⁷ i Józef Kowalski. Ostatni z wymienionych historyków w artykule *Zagadnienia frontu ideologicznego a historia ruchu robotniczego*⁴⁸ zwrócił uwagę na niesłuszne jego zdaniem rozróżnianie *stricte* naukowego i ideologicznego aspektu marksizmu. W polemice z T. Jędruszczakiem i M. Drozdowskim oraz tzw. młodymi historykami wskazał na niesłuszne, jego zda-

⁴² P. Syzdek, *Dyskusja w INS na temat klasowego charakteru i roli PPS w latach 1892—1903. „Z pola walki” 1958, nr 1, s. 351.*

⁴³ A. Tymieniecka, *Stan badań nad dziejami PPS 1918—1939. „Z pola walki” 1962 nr 4, s. 153—157.*

⁴⁴ Zob. H. Malinowski, *Uwagi o stanie badań nad dziejami PPS. „Z pola walki” 1963, nr 3, s. 116—119.*

⁴⁵ A. Garlicki, rec. z S. Arski, *My pierwsza brygada. „Z pola walki” 1963, nr 1/2, s. 355—362.*

⁴⁶ „Studia Filozoficzne” 1959, nr 6, s. 129—154.

⁴⁷ J. Kancewicz, *Metoda materializmu historycznego w pracach historyków polskich i jej krytycy. „Z pola walki” 1960, nr 3, s. 55.*

⁴⁸ „Z pola walki” 1963, nr 4, s. 8—14.

niem, równorzędne traktowanie ucisku narodowego z uciskiem społecznym. Kowalski odrzucił kryterium oceny zjawisk historycznych okresu międzywojennego biorąc za „punkt wyjścia interesy państwowości polskiej powstałej w 1918 r.” Zdaniem Kowalskiego, istniała kardynalna różnica między interesami tego państwa a państwowymi interesami narodu polskiego. Ocena polityki Eugeniusza Kwiatkowskiego dana przez Drozdowskiego spotkała się z surową krytyką Kowalskiego, który zarzucał mu zbyt optywizm w ocenie efektów gospodarczych polityki rządowej i przejawianie roli lewicy sanacyjnej. Nad referowanymi tezami Kowalskiego dyskusji nie było. Natomiast rozwinęła się interesująca dyskusja nad metodologią badań położenia i struktury klasy robotniczej w Zakładzie Historii Partii, Instytucie Historii PAN oraz na IX Zjeździe Historyków Polskich. Na spotkaniu specjalistów w Zakładzie Historii Partii 5 maja 1960 przypomniano dorobek historiografii i socjologii polskiej w zakresie badań nad dziejami klasy robotniczej i opracowano wstępny projekt programu likwidacji zaniedbań historiografii powojennej w tym zakresie⁴⁹. W roku 1961 została zorganizowana przez zespół historii klasy robotniczej Zakładu Historii Partii dyskusja nad metodologią badań struktury społecznej, której podstawą był referat Witolda Kuli. W dyskusji tej zarysowały się różnice zdań w sprawie metody badań struktury klasy robotniczej w Polsce m. in. w ujęciu wpływu na tę strukturę, struktury społeczeństwa globalnego⁵⁰. Obok wspomnianej dyskusji interesująca była w Zakładzie Historii Partii polemika na temat oceny ustawodawstwa robotniczego II Rzeczypospolitej i położenia proletariatu Polski w latach 1918—1923⁵¹.

W roku 1963 staraniem Instytutu Historii PAN została zorganizowana ogólnopolska konferencja historyków, poświęcona badaniom nad historią klasy robotniczej. Na konferencji tej większość historyków podzielała pogląd wyrażony w wystąpieniach socjologów, że najczęściej dotychczas rozpatrywano robotnika jako element systemu fabrycznego, rzadziej natomiast stosowana jest perspektywa rozpatrująca robotnika w kontekście całokształtu stosunków międzyludzkich i międzyklasowych. Zwrócono także uwagę na konieczność odróżnienia pojęcia składu od pojęcia struktury społecznej, którą należy badać m. in. z punktu widzenia analizy wyznaczników kulturowych. Obok spraw metodologicznych na konferencji przedyskutowano sytuację klasy robotniczej II Rzeczypospolitej w kontekście zmian zachodzących na rynku pracy w latach 1918—1939⁵².

Jednym z najbardziej symptomatycznych zjawisk historiografii dziejów II Rzeczypospolitej ostatniego dziesięciolecia jest dynamiczny rozwój historiografii ruchu ludowego, której organizacyjno-inspirującą pla-

⁴⁹ T. Monasterska, *Zebranie w ZHP w sprawie badań nad położeniem i strukturą klasy robotniczej Polski w latach 1918—1939*. „Z pola walki” 1960, nr 3, s. 203.

⁵⁰ M. Drozdowski, *Dyskusja w Zakładzie Historii Partii nad metodologią badań struktur społecznych*. „Z pola walki” 1961, nr 2, s. 242.

⁵¹ L. Kieszczczyński, *Dyskusja nad położeniem proletariatu Polski w latach 1918—1923*. „Z pola walki” 1962, nr 1, s. 251—253.

⁵² Materiały konferencji zostały opublikowane w tomie VII „Najnowsze Dzieje Polski, Materiały i studia z okresu 1914—1939” (Warszawa 1964).

cówką jest redakcja „Roczników Dziejów Ruchu Ludowego”, następnie Zakład Historii Ruchu Ludowego i redakcja historyczna Ludowej Spółdzielni Wydawniczej. Przełom w tej dziedzinie rozpoczął się już we wrześniu 1956 r., kiedy to na spotkaniu byłych działaczy KPP i SL w 20 rocznicę wystąpień chłopskich w Małopolsce i na Lubelszczyźnie Czesław Wycech — ówczesny wiceprezes NKW ZSL poddał ostrej krytyce dotychczasowe opracowania dziejów ruchu ludowego i wysunął postulat obiektywnego badania wszystkich nurtów i organizacji ruchu ludowego⁵³. Istotnymi elementami dyskusji o reinterpretacji dziejów ruchu ludowego w okresie międzywojennym był spór o ocenę agraryzmu⁵⁴, polemiki wokół analizy genezy strajków chłopskich lat 30-tych⁵⁵, spór o ocenę roli Wincentego Witosa w dziejach II Rzeczypospolitej⁵⁶ oraz polemiki nad makietą (maszynopisem) syntezy dziejów ruchu ludowego⁵⁷.

*

Reasumując uwagi o polemikach i dyskusjach dotyczących dziejów II Rzeczypospolitej pragnę zwrócić uwagę, że inicjatywa i inspiracja (poza problematyką dziejów KPP) podejmowania nowych problemów, czy też reinterpretacji problemów już podjętych zdecydowanie przesunęła się z czasopism naukowych do publicystyki społeczno-kulturalnej. Dyskusje nad problematyką okresu międzywojennego w czasopismach naukowych, z wyjątkiem „Wojskowego Przeglądu Historycznego”, „Z pola walki” i w mniejszym stopniu „Kwartalnika Historycznego”, były incydentalne i anemiczne. Na tym tle usprawiedliwiony wydaje się postulat powołania kwartalnika „Dzieje Najnowsze”, który podniósłby na wyższy poziom prace różnych serii „Najnowszych Dziejów Polski”. W dotychczasowych dyskusjach, które wywołały liczne reperkusje, prym wiodła kwestia narodowa i problematyka ruchu robotniczego. Należy oczekiwać, że nowe dyskusje podejmą raczej zagadnienia funkcji państwowości polskiej w latach 1918—1939, jej położenia międzynarodowego oraz problemy dziejów endecji, chadecji, ruchu ludowego, piłsudczyków i partii politycznych mniejszości narodowych. Wydaje się, że w ramach badań nad strukturą społeczną II Rzeczypospolitej dotychczasowe dyskusje, koncentrujące się na problematyce klasy robotniczej i inteligencji, obejmą pozostałe klasy i warstwy społeczne. Należy oczekiwać, że z Instytutu Historii PAN, Towarzystwa Miłośników Historii, niezależnie od innych placówek naukowych wyjdą inicjatywy podjęcia nowych te-

⁵³ „Z pola walki” 1958, nr 1, s. 343.

⁵⁴ J. Ziemiński, *Z zagadnień agraryzmu*. „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego” 1960, nr 2, s. 106—143.

⁵⁵ M. Drozdowski, *Na marginesie zbioru dokumentów archiwalnych. Strajk chłopski w 1907 r.* „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego” 1960, nr 2; T. Jędruszczak, W. Matuszewska, *U źródeł strajku chłopskiego*. „Z pola walki” 1963, nr 1—2. Zob. S. Ajzner, R. Halaba, *Na marginesie recenzji Tadeusza Jędruszczaka z pracy Wilhelminy Matuszewskiej, U źródeł strajku chłopskiego*. „Z pola walki”, 1963, nr 3.

⁵⁶ J. Borkowski, *O ZMW RP Wici i Wincentym Witosie uwagi polemiczne*. „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego” 1965, nr 7, s. 366—379.

⁵⁷ A. Więzikowa, *Dyskusja nad II tomem Zarysu Historii „Polskiego Ruchu Ludowego”*. „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego” 1966, nr 8, s. 542—543.

matów i nowych wielkich problemów, których rozwiązanie nowymi metodami na obecnym etapie rozwoju myśli historycznej jest niezbędnym warunkiem uzyskania przez naszą historiografię poziomu światowego.

6. Uwagi o trudnościach rozwoju historiografii dziejów II Rzeczypospolitej

Respondenci naszej ankiety jako główną przyczynę hamującą rozwój historiografii dziejów II Rzeczypospolitej widzą konformizm szeroko pojęty, tj. skłonność do bezkrytycznego przyjmowania utartych pojęć, ocen, interpretacji i metod badawczych panujących w całej historiografii, jak też w poszczególnych placówkach i katedrach (zob. tabl. 7). Nowatorstwo związane z ryzykiem badawczym i innymi komplikacjami wciąż jest i będzie wysoko cenioną wartością w środowisku historycznym, o czym świadczy fakt, iż konformizm jako główny hamulec rozwoju myśli historycznej wysunęło na pierwsze i drugie miejsce 65,1% respondentów. Warto przy tym zwrócić uwagę na to, że wśród różnego rodzaju konformizmu respondenci naszej ankiety mówią także o konformizmie wobec sformalizowanych wymogów (różnorodnie interpretowanych w poszczególnych placówkach) decydujących o przyznaniu stopni i tytułów naukowych. Wymogi te, traktowane w sposób biurokratyczny utrudniły podejmowanie w okresie największego rozpędu twórczego wielkich tematów — problemów, sprzyjały mnożeniu poprawnie napisanych małych monografii i przyczynków. Konformizm — zdaniem respondentów — znajduje wyraz m. in. w postaci unikania podejmowania nowych tematów, stawiania nowych pytań badawczych, ulegania tradycjonalizmowi a często także eliminowania niektórych źródeł mówiących o tzw. drażliwych aspektach badanego problemu. Szczególnie rozpowszechnioną formą konformizmu jest unikanie świadomego uczestnictwa w rozwoju reprezentowanej dyscypliny naukowej. Dla świętego spokoju unika się polemik i dyskusji, toleruje się absurdalne tezy i słabe prace, pisze się grzecznościowe recenzje i stawia pozytywne wnioski w sprawie stopni i tytułów naukowych.

Rolę konformizmu jako hamulca rozwoju myśli historycznej ze szczególną siłą podnosili w naszej ankiecie historycy z Instytutu Historii PAN, Uniwersytetu Warszawskiego, z punktu widzenia specjalności historycy dziejów ogólnopolitycznych, ideologii oraz historii powszechnej i stykowej.

Na drugim miejscu wśród przyczyn hamujących rozwój historiografii dziejów II Rzeczypospolitej respondenci uplasowali trudności z dostępem do źródeł, w tym w szczególności do archiwaliów zagranicznych. Wśród respondentów eksponujących wspomnianą przyczynę wysuwają się na czoło historycy dziejów KPP, historycy dziejów powszechnych i zagadnień stykowych oraz publicyści. Instytucjonalnie dominują wśród nich respondenci pracujący w Zakładzie Historii Partii i Uniwersytecie warszawskim. W ankiecie naszej zwracano także uwagę na olbrzymie rozproszenie zespołów archiwalnych ściśle ze sobą związanych tematycznie, brak podstawowych źródeł dotyczących partii politycznych i *dramatis personae* epoki oraz praktycznie brak dostępu do źródeł emigracyjnych.

Tablica 7

Rola niektórych przyczyn hamujących rozwój historiografii dziejów II Rzeczypospolitej
w opinii uczestników ankiety

Lp.	Konformizm szeroko rozumiany	Trudności z dostępem do źródeł	Konflikty między racjami polityki a wymogami nauki	Trudności metodologiczne	Kłopoty materialne historyków	Bez podania przyczyn
			ilość głosów			
I	32	22	17	16	2	1
II	27	10	20	20	9	4
III	9	22	17	17	14	11
IV	9	12	13	25	20	11
V	1	18	17	3	40	11
Wyclimowało wspomnianą przyczynę	12	6	6	9	5	
			w %			
I	35,6	24,4	18,9	17,8	2,2	
II	30,0	11,1	22,2	22,2	10,0	
III	10,0	24,4	18,9	18,9	15,6	
IV	10,0	13,3	14,4	27,8	22,2	
V	1,1	20,0	18,9	3,3	44,4	
VI	13,3	6,8	6,7	10,0	5,6	
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	

Na trzecim dopiero miejscu respondenci ankiety plasują naturalne konflikty między racjami polityki a wymogami nauki. Historycy są środowiskiem naukowo-społecznym, w którym na ogół dominuje realizm polityczny, oparty na znajomości źródeł konfliktów społecznych. Postawy buntownicze, anarchiczne należą w świetle ankiety do rzadkości. Dominuje wśród respondentów przekonanie, że należy oddzielić proces badawczy, w którym nie powinny funkcjonować żadne ograniczenia i naciski od publikacji, która musi respektować interes państwa i społeczeństwa, chronić także racjonalnie rozumiane interesy jednostek. Respondenci natomiast domagają się otwartych dyskusji na temat racjonalizacji kryteriów interesu społecznego i publicznego, ponieważ dowolna jego interpretacja stawia pod znakiem zapytania rozwój myśli historycznej.

Zastanawiającym faktem jest umiejscowienie trudności metodologicznych dopiero na czwartym miejscu wśród przyczyn hamujących rozwój historiografii dziejów II Rzeczypospolitej. Zaledwie 16% respondentów wysunęło tę przyczynę na pierwsze miejsce. Wśród wspomnianych respondentów dominują docenci i profesorowie. W ankiecie naszej wielokrotnie powtarzano myśl, że historiografia dziejów najnowszych stoi przed trud-

nym dzisiaj do zdefiniowania i określenia przełomem metodologicznym. Rekonstrukcja techniczna wciąż jeszcze chałupniczych warsztatów naukowych, rozwój nauk pomocniczych dla historii najnowszej oraz stabilizacja stosunków społecznych — wszystko to sprzyjać będzie szybko postępującym zmianom w zakresie rozszerzenia zakresu problemowego i opracowania skrótowej formy przekazu osiągniętych wyników badańwcznych. W starszym pokoleniu historyków silne jest mniemanie o względnej wartości naukowej dotychczasowych prac ze względu na szybki rytm przemian społecznych, które stwarzają ciągle nową perspektywę badawczą, stawiają ciągle nowe pytania badawcze na odpowiedź, którym brakuje czasu, sił, energii i pasji twórczej.

Wreszcie zaledwie 2,2% respondentów jako główną przyczynę hamującą rozwój badań historycznych wysunęło kłopoty materialne, które zmuszają do rozproszenia czasowego i tematycznego. Nie wiem, czy w odpowiedzi na trzecie pytanie historycy byli absolutnie szczerzy, skoro weźmie się pod uwagę fakt, że blisko 90% respondentów obok zasadniczego źródła dochodów korzysta z dodatkowych źródeł związanych z działalnością publicystyczną, akcją odczytową itp.

*

Na zakończenie niniejszego artykułu pragnąłbym wyrazić przekonanie, że zastosowanie metod socjologicznych w badaniach rozwoju historiografii może dać interesujące wyniki. Myślę, że dla polityki naukowej byłoby rzeczą pożyteczną konfrontowanie podjętych decyzji i realizowanych zamierzeń ze stanem świadomości i postaw środowiska, którego te decyzje i zamierzenia dotyczą.

ЗАМЕЧАНИЯ ПО ИСТОРИОГРАФИИ ИСТОРИИ II РЕЧИ ПОСПОЛИТОЙ
(1957—1967)

1. Автор статьи отказался от метода систематического обзора состояния исследований в области истории II Речи Посполитой, проводимых в последнее десятилетие, ввиду наличия библиографии, ряда статей и информации. Интересуясь взглядами некоторых историков, изучающих главным образом проблемы межвоенного периода, автор решил ознакомиться с ними путем анкеты, на которую ответило 90 историков, работающих в Варшаве, т.е. безусловное большинство столичных ученых-специалистов по истории II Речи Посполитой.

2. Состав варшавских историков, охваченных анкетой с учетом основного места их работы, является следующим: 30,0% составляют сотрудники Отделения истории партии, 25,6% — Института истории Польской Академии Наук, 18,9% — Варшавского университета, 6,7% — Высшей школы общественных наук, 3,3% — различных учреждений Польской Академии Наук кроме Института истории, 2,2% — Отделения истории крестьянского движения, 2,2% Военно-исторической академии и 11,1% — других научных учреждений.

Большинство ответивших на анкету — это специалисты по истории рабочего движения (35,6%), по общественно-экономической истории (14,4%), по общеполитической истории (13,3%) и по истории крестьянского движения (8,9%).

Что касается научных званий и степеней, то 4,4% ответивших на анкету, не имеют магистерского диплома, 26,8% — составляют магистры, 42,2% — доктора, 12,1% — доценты, 14,4% — профессора. Характерной чертой исследователей истории II Речи Посполитой является их относительно молодой возраст и сравнительно небогатый научный опыт. Едва 5,5% из них начало творчески работать до 1945—1965 гг., а 66,7% — после 1955 г., следовательно в новом общественно-научном климате, который нашел свое выражение в постановлениях VIII Пленума ЦК ПОРП, состоявшегося в октябре 1956 г.

3. По мнению опрошенных историков к 10 лучшим трудам по истории II Речи Посполитой принадлежат: Adam Próchnik — *Pierwsze piętnastolecie Polski Odrodzonej*, Warszawa 1957; Janusz Żarnowski — *Struktura społeczna inteligencji w Polsce w latach 1918—1939*, Warszawa 1964; Marian Drozdowski — *Polityka gospodarcza rządu polskiego 1936—1939*, Warszawa 1963; Janusz Żarnowski — *Polska Partia Socjalistyczna w latach 1935—1939*, Warszawa 1965; Henryk Jabłoński — *Narodziny Drugiej Rzeczypospolitej 1918—1919*, Warszawa 1960; Józef Kowalski — *Trudne lata*, Warszawa 1967; Marian Wojciechowski — *Sfostunki polsko-niemieckie 1932—1939*, Poznań 1965; Mieczysław Mieszczankowski — *Struktura agrarna Polski międzywojennej*, Warszawa 1960; Antoni Czubiński — *Centrolew*, Poznań 1963; Władysław Pobóg-Malinowski — *Najnowsze dzieje polityczne Polski tom II cz. I*, Londyn 1956.

4. Что касается наиболее интересных исторических дискуссий, связанных с проблематикой истории II Речи Посполитой, то самым большим успехом пользовалась дискуссия Спор II Речи Посполитой, опубликованная в первом номере общественно-литературного журнала „Вспулчесьность” („Современность”) за 1965 г. Затем следовали: 2. Спор об оценке политического положения в Польше в 1918—1919 гг. 3. Дискуссия на тему о публицистике Збигнева Залуского, 4. Дискуссия о Коммунистическом Интернационале в Отделении истории и 5. Дискуссия о эволюции марксистской мысли по вопросу нации и государства, которую также организовало Отделение Партии.

5. Среди опрошенных историков преобладало мнение, что главной причиной, тормозящей развитие историографии истории II Речи Посполитой, является конформизм в широком понятии этого слова. Такого взгляда придерживается 35,6% ответивших на анкету. О трудностях, связанных с доступом к источникам, говорят 24,4% из них, выдвигая эту причину на первое место. О конфликтах между политическими интересами и требованиями науки пишут 18,9%, о трудностях методологического характера — 17,8%, о материальных трудностях — 2,2%, 1,1% не ответили на анкету.

Среди варшавских историков, изучающих междвоенный период, доминирует политической реализм; в тоже время они убеждены в необходимости преодолеть научный конформизм, который препятствует изучению новых тем и проблем путем применения современных методов мауной работы.

OBSERVATIONS SUR L'HISTORIOGRAPHIE DE LA II-e RÉPUBLIQUE
(1957—1967)

1. L'auteur a renoncé à la méthode de passer systématiquement en revue les recherches sur l'histoire de la II-e République, effectuées dans les dix dernières années, étant donné les bibliographies, les articles et informations qui sont d'un accès facile. Il s'est intéressé surtout à certaines opinions des historiens qui se

sont voués à l'étude de la période entre les deux guerres, et il entreprit de les examiner au moyen d'une enquête — interview, à laquelle se sont prêtés 90 historiens travaillant à Varsovie, c'est-à-dire la grande majorité des historiens de la capitale étudiant l'histoire de la II-e République.

2. La composition du groupe d'historiens de Varsovie embrassés par l'enquête se présente, en ce qui concerne l'établissement où ils travaillent, comme suit: 30% sont employés à l'Institut d'Histoire du Parti, 25,6% — à l'Institut d'Histoire de l'Académie Polonaise des Sciences, 18,9% — à l'Université de Varsovie, 6,7% — à l'École des Hautes Etudes Sociales, 3,3% — aux différents établissements de l'Académie en dehors de l'Institut d'Histoire, 2,2% — à l'Institut d'Histoire du Mouvement Paysan, 2,2% — à l'Académie Militaire d'Histoire et 11,1% — aux autres établissements. En ce qui concerne leurs spécialisations c'est l'histoire du mouvement ouvrier qui prédomine (35,6%), ensuite vient l'histoire socio-économique (14,4%), l'histoire politique générale (13,3%) et l'histoire du mouvement paysan (8,9%). Du point de vue des diplômes et des grades scientifiques 4,4% des répondants ne possèdent pas la licence, 26,8% sont licenciés, 42,2% — docteurs, 12,1% — professeurs agrégés, 14,4% — professeurs. Un trait caractéristique de ces chercheurs est leur âge relativement jeune et leur expérience scientifique encore modeste. Seulement 5,5% ont commencé leur carrière d'historien avant 1945, 27,8% dans les années 1945-1955 et 66,7% après 1955, donc dans le nouveau climat social et scientifique qui a trouvé son expression dans les décisions du VIII-e Plenum du Comité Central du Parti Ouvrier Unifié de Pologne en octobre 1956.

3. Selon l'opinion des historiens qui ont répondu à l'enquête, les dix meilleurs ouvrages consacrés à l'histoire de la II-e République sont: Adam Próchnik, *Pierwsze piętnastolecie Polski Odrodzonej* (Les premières 15 années de la Pologne rétablie), Warszawa 1957; Janusz Żarnowski, *Struktura społeczna inteligencji w Polsce w latach 1918-1939* (Structure sociale de l'intelligentsia polonaise 1918-1939), Warszawa 1964; Marian Drozdowski, *Polityka gospodarcza rządu polskiego 1936-1939* (Politique économique du gouvernement polonais 1936-1939), Warszawa 1963; Janusz Żarnowski, *Polska Partia Socjalistyczna w latach 1935-1939* (Le Parti Socialiste Polonais 1935-1939), Warszawa 1965; Henryk Jabłoński, *Narodziny Drugiej Rzeczypospolitej 1918-1919* (Les origines de la II-e République 1918-1919), Warszawa 1960; Józef Kowalski, *Trudne lata* (Les années difficiles), Warszawa 1967; Marian Wojciechowski, *Stosunki polsko-niemieckie 1932-1939* (Les rapports polono-allemands 1932-1939), Poznań 1965; Mieczysław Mieszczankowski, *Struktura agrarna Polski międzywojennej* (Structure agraire de la Pologne d'entre les deux guerres), Warszawa 1960; Antoni Czubiński, *Centrolew*, Poznań 1963; Władysław Pobóg-Malinowski, *Najnowsze dzieje polityczne Polski* (Histoire politique contemporaine de la Pologne), t. II, I-ère partie, London 1956.

4. En ce qui concerne les discussions rattachées aux problèmes d'histoire de la II-e République, le plus grand intérêt a éveillé celle intitulée „Controverses au sujet de la II-e République”, publiée au No 1 — 1965 du bi-hebdomadaire littéraire „Współczesność”. Ensuite venaient: la controverse concernant l'appréciation de la situation politique en Pologne en 1918/1919; la discussion sur les publications de Zbigniew Żalwski, la discussion sur l'Internationale Communiste, organisée par l'Institut d'Histoire du Parti; et enfin la discussion sur l'évolution de la pensée marxiste en matière de la nation et de l'Etat, organisée également par l'Institut d'Histoire du Parti.

5. Dans les opinions des historiens interviewés prédomine l'avis que le dé-

veloppement de l'historiographie de la II-e République est freiné par un conformisme au sens large du mot. 35,6% des répondants considèrent ce conformisme comme la cause principale du retard dans le développement des études, tandis que 24,4% croient que ce sont les difficultés d'accès aux sources, 18,9% — les conflits entre les raisons de la politique et les exigences de la science, 17,9% — les difficultés méthodologiques, 2,2% — une situation matérielle difficile; 1,1% des interviewés a refusé de répondre à cette question.

Les historiens de Varsovie qui étudient la période entre les deux guerres forment un milieu où domine le réalisme politique et, en même temps, la conviction qu'il est indispensable de surmonter le conformisme scientifique qui les empêche d'entreprendre de nouveaux sujets et de les étudier selon les méthodes scientifiques modernes.